

# Wiek Nowy

Niedziela 7. czerwca 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola I. 4. — T. l.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## O PODWYŻSZENIE UPOSAŻENIA WOJSKOWYCH.

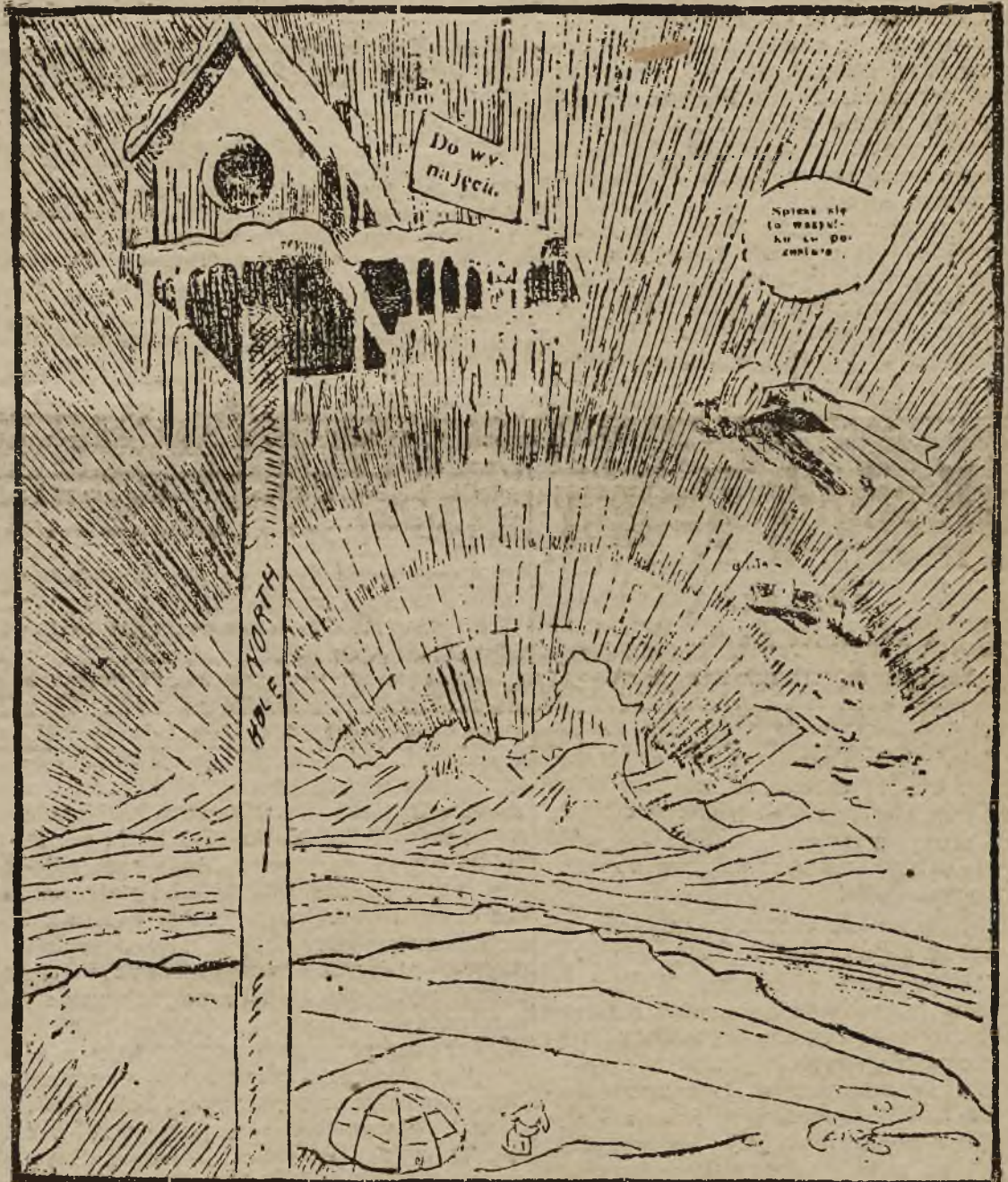
Warszawa, 5 czerwca. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej poświęcone było interpelacjom. P. Załuska zapytał, czy prawdą jest, że racja chleba dla szeregowców została zmniejszona do 400 gramów. Minister Sikorski kategorycznie temu zaprzeczył. Racja ta wynosi 700 gramów dla szeregowca, a 1000 gramów dla rekruta. — Inspekcja przeprowadzona przez ministra w kilku pułkach, stwierdziła, że odżywianie żołnierzy znacznie się polepszyło.

Następnie przeszła komisja do sprawy uposażenia oficerów, podoficerów i szeregowych. Pos. Kościalkowski podniósł, iż dodatki funkcyjne, na które liczyli oficerowie, nie zostały wypłacone. Należy wogóle zrewidować ustawę o uposażeniach, gdyż wojskowych nie można traktować na równi z urzędnikami cywilnymi. Mówca proponuje wybór specjalnej podkomisji, która przygotuje odpowiednie wnioski co do polepszenia uposażenia oficerów i podoficerów, tak, by mogły być uwzględnione w budżecie na rok 1926. Pos. Załuska popiera ten wniosek i zwraca uwagę na potrzebne podniesienie pensji szeregowców. Obecnie otrzymuje szeregowiec 8 groszy dziennie, co należy podnieść przynajmniej do 20 gr. Jest to anomalia — mówił p. Załuska — iż więcej dbamy o emerytów i inwalidów, aniżeli o żołnierzy czynnych. —

## PRZYJĘCIE PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH W KATOWICACH.

Katowice, 5 czerwca. (Pat.) Dzisiaj rano przybyła tu specjalnym pociągiem delegacja parlamentarzystów angielskich. Gości powitał na dworcu miejscowy komitet przyjęcia z wojewodą Biłskim, marszałkiem Sejmiku śląskiego Wolnym i posłem Korfantym na czele. Wśród członków komitetu byli obecni dyrektorowie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i banków, przedstawiciele państw. władz górniczych i miejscowej Izby handl. sfer przem. i handl. oraz inteligencji. Po śniadaniu o godz. 12.30 goście angielscy wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami Ministerstw spraw zagranicznych, przemysłu i handlu oraz reprezentanci prasy udali się samochodami do Chorzewa.

## Może to zaradzi ogólnemu brakowi mieszkań.



Satyra amerykańska.

(Według „Pittsbürzanina“).

W dzisiejszym nr. dalszy ciąg sensac. powieści kinemat. pt. „Spadek bierczyni Maharadzy“.

# O cele jasne i wyraźne.

(Wartość paktu gwarancyjnego dla Polski. — Włochy w kombinacji gwarancyjnej. — Słowa a zamiary Anglii).

Są ludzie, w których doświadczenie polityczne wątpić nie można, a którzy uważają, że porozumienie się Francji z Anglią w sprawie gwarancji nie leży w interesie Polski. Oczywiście, że jeśli porozumienie to ma być zawarte kosztem zupełnego desinteresementu Anglii sprawą granic wschodnich Polski, to układ taki nie może być uważany za pomyślny dla Polski i w takim razie lepiej byłoby, żeby te państwa wcale się ze sobą nie układały.

Dowiadujemy się od londyńskiego korespondenta agencji Havasa, że opozycja przeciw stanowisku Chamberlaina, stanowisku, które określić można jako sprzyjające Francji — słabnie.

Otóż myliłby się oczywiście, kto by uważał Chamberlaina za jakiegoś frankofila; — sądzi on tylko, że gwarancje, udzielone Francji, wyjdą na dobre Anglii; jego przeciwnicy sądzili dotychczas, że nie. Poglądy angielskie zaczynają istotnie zbliżać się w proporcjach bardzo ważnych do poglądów francuskich. Są więc realne szanse dojścia do uregulowania otwartej kwestji.

Na uwagę zasługują sensacyjne rewelacje p. Gerotwola w „Daily Telegraphu“. Otóż zdaniem tego dziennikarza dyplomacja francuska stara się przekonać Włochy, aby się przyłączyły do specjalnej umowy Francji z Czechosłowacją i Polską w celu podtrzymania i wzmocnienia weta przeciwko austrjacko-

niemieckiemu połączeniu i gwarancji dla granicy Brennerskiej w zamian za gwarantowanie przez Włochy istniejących granic Niemiec z Polską, Czechami i Austrią. Istotnie zapowiedziane wspólne manewry floty włoskiej i francuskiej świadczą, jak gdyby o pewnym zbliżeniu się, które mogłoby nastąpić tylko na płaszczyźnie problemu austrjackiego, który został przez dyplomację francuską sprytnie wysunięty.

Istotnie pozyskanie Włoch byłoby pogięciem mistrzowskim, ale nie ma się co oddawać ufdom. Włosi są podejrzliwie i niechętnie usposobieni do Francji, Włosi mają wiele sympatii dla Niemiec, Włosi ufają Anglii i rzeczywiście się nie zawiedli na Anglii, Włosi siedzą też pomimo całego fa-

szyzmu na konia bolszewickiego, ale Włosi nie mają chyba interesu w tem, żeby Austrija była połączona z Niemcami, bo to zagraża poważnie ich interesowi państwowemu.

Anglicy usiłują wmówić w opinie świata, że proponowany przez nich Francji pakt, jest dla tej ostatniej prawdziwym zbawieniem. Niemniej jednak Anglia akcentuje, że jako państwo niekontynentalne, nie ma powodu bronąć nienaruszalności terytorjalnej, jakiegokolwiek państwa europejskiego po za Francją, ale chce bronić traktatu wersalskiego. Są to wszystko oświadczenia bardzo ogólnikowe. „Times“ zaś pisze, że „cel pertraktacji o pakt musi być jasny i wyraźny“. Otóż istotnie jeśli chodzi o moment negatywny, to co do granic wschodnich cel angielski jest jasny i wyraźny, jeżeli zaś o ewentualny pozytywny, to pamiętanie o zobowiązaniach wynikających z traktatu wersalskiego, jest czemś zgoła niejasnym i niewyraźnym.

## Z niemieckich marzeń odwetowych.

IV.

### Początek wojny o Indie.

(Niezgoda i konkurencja handlowa mocarstw. Ich neutralność w wojnie chińsko-francuskiej. Zatarż austro-japoński. Powstanie w północnych Indiach. Współdziałanie Afganistanu. Tajemnica jego sojuszu z Chinami. Marsz 250.000 chińskiej armji zielonej do Kabału przez Kaszgar. Anglia w Kafiristanie. Odwrót na Feszawar. Wystąpienie Persji.

Nieszczęściu francuskiemu przypatrywały się Anglia i Ameryka z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony pojmowały one doniosłość skutków upadku prestige'u rasy białej w Azji, z drugiej jednak niepowodzenia francuskie nie były im

nie na rękę. W rezultacie więc ogłosiły podczas wojny chińsko-francuskiej neutralność, tembardziej, że rząd chiński zaczął robić coraz większe zamówienia szczególnie w Ameryce. Upiął rok spokoju. Został on przerwany

40

## Pułkownik Molnar.

OBRAZEK

z niedawnych czasów.

Napisał: RGMUALD KONOPKA.

(Ciąg dalszy).

Jakaś dziwna martwota opanowała ich członki. Chodził obecnie na przechadzki zawsze sam. Szedł powoli podpierając się laską i patrzył przeważnie w dół. Coś, jakby wstyd pałacy, nie pozwalało mu jasno patrzeć przed siebie.

Z tej martwoty obudził go na chwilę nowy zatarg z Bułgarami.

Pewnego dnia wieczorem, Wollner zniechęcał pułkownikowi, że jeden z jeńców nazwiskiem Crescimano wyszedł rano dotychczas nie powrócił. Pułkownik zaczął poszukiwania, napisał do komendy bułgarskiej, jednak na próżno, o jeńcu ani słychu. Dopiero na trzeci dzień po wypadku, dowództwo garnizonu bułgarskiego przysłało pod eskortą zaginionego jeńca.

Crescimano wyglądał okropnie. Twarz miał wychudłą, poczerwiałą, sińcami pokrytą, oczy zapadłe, nogi stawał niepewnie, chwytając się za każdym krokiem. Pułkownik kazał mu podać wody do picia i dał do zro-

zumienia, że może usiąść. Jeniec jednak nie był w stanie tego uczynić.

Obolałe członki nie pozwoliły mu zgiąć się w krzyżach.

Pułkownik nakazał więc dwóm żołnierzom podtrzymać C. w postawie stojącej i począł wypytywać go o przejścia. Jeniec opowiadał powoli, odpoczywając niemal po każdym zdaniu.

Otóż rzecz się miała tak. Crescimano wyszedł rano jak zwykle po wodę. Przy studni zastał już tłum kobiet bułgarskich, czekających swojej kolejki do czerpania wody. W tem miejscu trzeba wyjaśnić, że na znacznej przestrzeni nad Dunajem znajdowała się ta jedyna studnia, nie więc dziwnego, że źródło orzeźwiającej wody, było stale oblegane przez znaczną ilość kobiet i mężczyzn, obarczonych wszelkiego rodzaju naczyniami do czerpania wody, cisnących się w jednym miejscu, stojących sobie wzajemnie na nagłotki, wykrzykujących i przeklinających się nawzajem.

Crescimano wyszedł bez żołnierza z eskorty, z tej prostej przyczyny, że wszyscy jacy znajdujący się przy stacji okrętowej, cieszyli się względna wolnością i mogli bez eskorty wychodzić nawet na miasto, gdyż znaczna odległość Sistowa od ich ojczyzny i nieprzewyciężone trudności przy przejściu granic troskliwie strzeżonych, czyniło ucieczkę prawie że wykluczoną.

Crescimano więc przybywszy do studni, czekał cierpliwie swojej kolejki do czerpania wody. Nie miał jednak szczęścia, gdyż ko-

biety widząc między sobą jeńca włoskiego, odrzuciły go brutalnie, nie dopuszczając do napełnienia wiader.

Crescimano ogarnęła wściekłość. Porco Madama bułgaria! — zaklął po włosku. Na to tylko kobiety czekały. Podniosły wrzask okropny, że Włoch przeklina ich ojczyznę i wezwwały na pomoc żołnierza bułgarskiego. Żołnierz przyaresztował go i przyprowadził do dowództwa dworca kolejowego. Oficer bułgarski, dowiedziawszy się o co chodzi, zapałał takim gniewem, że bijąc niemilosierdzie po plecach jeńca, złamał dość grubą laskę na grzbiecie nieszczęśliwego. Nie dosyć mu jednak było tego. Odesłał Crescimana do garnizonu bułgarskiego, celem wymierzenia mu kary. Pułkownik, dowódca garnizonu, kazał jeńca postawić przed siebie, czynnie go znieważył, następnie zaś polecił wyliczyć mu 25 kijów i zamknąć w więzieniu. Okrytego rauami Crescimano trzymano o głodzie ośm godzin, aby go następnie w stanie na pół przytomnym z wycieńczenia i odniesionych ran, odstawić do właściwej komendy austrjackiej.

Pułkownik Molnar słuchając opowiadania jeńca, nie mógł się oprzeć wzruszeniu, które malowało się na jego wyrazistej, szlachetnej twarzy. —

— Obnażyć go! — rozkazał żołnierzom trzymającym Crescimana — chcę zobaczyć, jak wygląda kultura bułgarska.

(C. d. n.)

nie przez Japonię, która ujęła się energicznie za wychodźcami japońskimi do Australji, gdzie na półwyspie Jork szukali oni złota. Rząd australijski wychodźców tych pewnego razu w krótkiej drodze wyrzucił, w odpowiedzi na co rząd japoński wysłał silną eskadrę do Cooktownu w północnej Australji i wysadził tam swoje wojska dla ochrony japońskich obywateli. Rząd australijski odpowiedział na to natychmiastową mobilizacją i żądaniem pomocy od Anglii, która jednak nie miała ochoty wdawać się w wojnę z Japonją, tembardziej, że równocześnie na granicy indyjsko-afgańskiej wybuchły znowu rozruchy powstańcze. Wysłana przeciw powstańcom ekspedycja angielska natrafia na silny opór. Okazało się, że zbuntowani górale znajdują wydatną pomoc po drugiej stronie granicy w Afganistanie. Wobec tego Anglicy ujrzeni się zmuszonymi do zajęcia przyległego Kafiristanu, który należał już do Afganistanu. W odpowiedzi na to emir afgański wypowiedział wojnę Anglii. Takie zachowanie Afganistanu było bardzo nieprzyjemną niespodzianką dla gabinetu londyńskiego, który nie miał pojęcia o tem, że już od dwóch lat między Chinami a Afganistanem istnieje tajny traktat zaczepno-odporny, na mocy którego Chiny są zobowiązane pospieszyć Afganistanowi z pomocą zbrojną.

Jakoż pomoc ta nie dała na siebie długo czekać. W obrębie zamkniętego obszaru chińskiego pospiesznie zmobilizowana została specjalna armja, złożona wyłącznie z chińczyków mahometańskiego wyznania i w sile 250.000 ludzi wyruszyła na zachód. Rząd angielski nie przeczuwając, że z nad jeziora Kuku-nor wyrusza tak znaczna pomoc dla Afganistanu, kazał wojskom swoim zająć Kafiristan i trzymać się tam przeciw słabym atakom afgańskim. Tymczasem armja chińska, tym razem „zielona” — bo na cześć Proroka wszyscy żołnierze i oficerowie mieli zielone turbany na głowach, poprowadzona przez silne oddziały kawalerji tybetańskiej maszerowała szybko ku chińskiemu Turkiestanowi, znajdując po drodze przygotowane już z wczesną magazyny żywności i punkty zaopatrzenia. Anglicy dowiedzieli się o pochodzie tej armji dopiero wtedy, gdy tylne jej strażnice miały już w trzy miesiące po wybuchu wojny stolicę chińskiego Turkiestanu — Kaszgar.

Zanim rząd anglo-indyjski w Delhi zdążył przygotować się jakkolwiek do tej nowej sytuacji, armja chińska wkroczyła tymczasem już w dolinę Amu Darji, skąd skierowała się wprost na południe na Kabul.

Dowództwo angielskie postanowiło uprzędzić atak chiński i wyruszyć przeciw Kabulowi, aby teren wojny przenieść od razu do Afganistanu. Ale w zarządzonym marszu ofenzywnym z Kafiristanu wojska angielskie natrafily wkrótce na silny front afgański. Połowa dwustutysięcznej armji afgańskiej zagroziła drogę korpusom angielskim, aby dać czas armji chińskiej na dokończenie wielkiego jej marszu i ustawienie się w szuku bojowym. Kilka tygodni trwała nierozstrzygnięta walka pozycyjna między wojskami angielskimi a afgańskimi. Anglicy nie zyskali nowej przestrzeni, tymczasem zaś armja chińska zajęła Kabul i mając go za sobą jako główną swoją podstawę operacyjną, rozpoczęła już kontrofenzywny marsz w kierunku na Peszawar. W maju na granicy Kafiristanu wojska angielskie weszły pierwszy raz w zetknięcie z armją chińską. Wkrótce Anglicy ujrzeni się wobec bardzo znacznej przewagi liczebnej, która zagrażała skrzydłom ich frontu. Dla uniknięcia okrążenia armja angielska musiała cofnąć się do obozu w równym w Peszawarze już na terytorjum indyjskim.

Teraz dopiero w raz pierwszy od łatwego zdobycia Indji zaczęła się dla Anglii właściwa wojna o Indje. Już w miesiąc po pojawieniu się armji chińskiej na granicach Indji, wystąpiła do boju Persja, którą jak się okazało — znajdowała się także już od dwóch lat w tajnym sojuszu z Chinami i Afganistanem. Wojska perskie zaczęły koncentrować się na granicy Beludżystanu, zagrażając prawej flance angielskiej. Równocześnie zaś różne plemiona indyjskie wyznania mahometańskiego, mieszkające wzdłuż Indusu, zaczęły burzyć się, zagrażając zaostrzającą się coraz bardziej walką podjazdową tyłowym połączeniom armji indyjskiej.

Teraz zrozumiano w Londynie, że tym razem rozpoczęła się w Azji walka na śmierć i życie.

Lektor.

A więc spółdzielnia kredytowa (Kasa Stefczyka, bank ludowy) sprawi, że staje się zbytecznym pośrednik - bankier, który sam pożyczka pieniądze od jednych, aby je wypożyczyć drugim. Bankiera zastępuje organizacja samopomocy oszczędzających i pożyczających.

Spółdzielnia rolniczo - handlowa usuwa handlarza nawozami sztucznymi, handlarza żelazem, zbożem, nawet bydłem, bo takim właśnie handlem trudni się zespół zorganizowanych w spółdzielni rolników.

Spółdzielnia spóżywców czyni zbytecznym kupca detalicznego, a w dalszym rozwoju i kupca hurtownego, bo właściwie handlem detalicznym i hurtownym trudnią się spółdzielnie i ich hurtownie.

Ludzie słabej wiary twierdzą, że są to utopje, że prywatni handlarze są, byli i będą i że żadna spółdzielnia usunąć ich nie zdoła. Oczywiście, niepodobna przekonać nie chcącego być przekonany, że będzie coś, czego niema. —

Ale nawet najzaciętszy przeciwnik spółdzielczości musi przyznać, że kooperatywy również istnieją. Musi też przyznać, że tam gdzie jest choć jedna spółdzielnia jakiegokolwiek rodzaju, to prywatni pośrednicy tego samego rodzaju muszą się z nią liczyć i do niej stosować swoje ceny i zyski, gdyż inaczej straciliby klientów.

Gdy spółdzielnia kredytowa płaci wyższy procent od oszczędności, a pobiera niższy od pożyczek, któż pójdzie do bankiera?

Gdy spółdzielnia rolniczo - handlowa taniej sprzedaje zboże do młyna, lub trzodę do rzeźni — któż będzie kupować od handlarza? —

Gdy spółdzielnia spóżywców, udzielając zwrotów od zakupów w końcu roku daje tym sposobem tańszy towar od sklepikarza, — wszyscy pójdą do niej.

Otóż prywatni pośrednicy nie są to bynajmniej ludzie naiwni, wiedzą doskonale, że spółdzielnie im zagrażają i bronią się, ale bronić się mogą tylko w jeden jedyny sposób, a mianowicie przez kontentowanie się mniejszymi zyskami; inaczej powiedziawszy, muszą drożej płacić i taniej sprzedawać.

Im więcej spółdzielni, tem więcej uczciwości i solidności nie tylko w tych organizacjach, lecz w handlu prywatnym. Tylko solidny, uczciwy i kontentujący się umiarkowanym zyskiem prywatny pośrednik wytrzyma konkurencję ze spółdzielnią.

Kooperatyści będą obchodzić w całym kraju pierwszy raz w Polsce dnia 7 czerwca uroczysty „Dzień Spółdzielczości”.

Uroczystość tę powinni obchodzić nie tylko kooperatyści wszystkich rodzajów, lecz także i wszyscy ci, którzy pragną, aby sumiennosc, sprawiedliwosc i uczciwosc zapanowały u nas w stosunkach gospodarczych.

J. Kurnatowski.

**Dr. ZIEMILSKI**

rozpoczął leczenie DJATERMJA.

22297

## Zbliżenie gospodarcze Polski i Jugosławji.

(Telegram własny „Wiek Nowego“).

Belgrad, 5 czerwca.

W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie gospodarczego zbliżenia Polski i Jugosławji. Wzięli w niej udział poseł polski Okęcki, minister handlu Grisgon i dyrektor Targów Wschodnich Grosman. Minister handlu Grisgon oświadczył wielkie zainteresowanie kół rządowych importem i eksportem Polski, przyrzekł pełną pomoc oraz inicjatywę rządu. W Targach Wschodnich weźmie Jugosławja oficjalny udział, utworzy własną grupę reprezentacyjną. Ministerstwo wyznaczyło już specjalnego referenta, utworzono Komitet, składający się z najwybitniejszych przedstawicieli wielkiego handlu, przemysłu i finansów Belgradu oraz ważniejszych miast przy współudziale państwa.

Organizuje się gremialną wycieczkę interesentów kupców na Targi. Dyrektor Grosman odbył konferencję z centr. korp. przemysłowych Izdami handlowymi i Związkami kup. z rezultatem wysoce pozytywnym. Przed Targami wyjadą niektórzy kupcy celem zbadania rynku polskiego, zainteresowanie bu-

dzą tekstylii, sukna, zwłaszcza tańsze bawelniane wyroby, plusze, kocy, worki, szcze góbie też maszyny i narzędzia rolnicze, żelazo, naczynia emaljowane, produkty naftowe, parafina, chmiel, nasienie buraków. — Kalkulacja loco granica jugosłowiańska. — Aktualna droga transportu przewidywana od Bratysławy Dunajem.

Rynek tutejszy bardzo jest zaniedbany przez polski przemysł, konieczne są przynajmniej korespondenci banków pol. Sprawa wzajemnej wymiany znalazła bardzo sympatyczne przyjęcie w kołach członków Skupczyny, prasie i sferach kulturalnych.

Jankowicz.

## Spółdzielczość a pośrednictwo.

Różne są rodzaje współdzielczości. — Wszystkie jednak posiadają tę wspólną cechę, że usuwają jakieś pośrednictwo, skraca ją drogę pomiędzy nabywcą i sprzedawcą, tworząc zamiast usuniętego pośrednika jakąś organizację samopomocy.

# Zupełna sprzedaż sukien o 25%<sup>o</sup> niżej cen fabryczn

## Suknie od 10 zł. począwszy

### JAGIELLOŃSKA 11a 1561 D. EISENBERG

## Sensacyjny proces.

Proces, który nie wyjaśnił tajemniczych pobudek inkryminowanych czynów. Kleptomanka i sadyzka. Burzliwa przeszłość, zamknięta małżeństwem. Bezdzienna pani szuka dzieci, które adoptuje. Co wykryła policja. Wyrok sprawiedliwości sądowej.

(?) Dzienniki francuskie od tygodnia już zamieszczały szpaltowe artykuły o procesie pani Dinorah Coarer z Agen we Francji. Na ławie oskarżonych zasiadł obok niej jej mąż, dr. Galou. Nie pisaliśmy dotąd w tej sprawie rozmyślnie, czekając na zakończenie procesu. Obecnie gdy wyrok już zapadł, możemy naszym czytelnikom służać ciekawą historią.

Piękna jeszcze, czterdziestoletnia pani Dinorah Coarer oskarżoną została o rabunek dzieci, o kradzież i zaniedbanie dziecka, które z jej winy umarło. Dr. Galou odpowiadał jako współwiny, głównie za to, że zatarł przestępstwa swej żony.

Pani Dinorah Coarer, jak opiewał jej pseudonim „artystyczny“ (występowała kiedyś w teatrach jako śpiewaczka) od lat dwudziestu uprawiała dziwną pasję. Szukała za pośrednictwem agencjów nowonarodzone dzieci, a wybrawszy wśród ofiarowanych jej niemowląt to, które jej najbardziej odpowiadało, brała je na wychowanie. W ten sposób została matką dwanaście razy, choć ani razu nie odbyła porodu.

Niektóre z tych dzieci wychowała bardzo starannie. I tak w charakterze świadka stanęła ośm-

nastoletnia dziewczyna, obecnie adeptka sceniczna, która zeznała, że miała to przekonanie, że jest rozkoźną, nieślubną córką pani Dinory Coarer, która żyła od dziecka na jej wychowanie.

W charakterze drugiego świadka zjawiał się młodzieniec szesnastoletni, który zeznał mniej więcej to samo.

Nadeszły też do sądu trzy listy z różnych stron Francji od innych rzekomo dzieci pani Coarer, która w ich oczach uchodziła za rodzoną matkę. Zmuszona ukrywać się ze swym macierzyństwem, odłączyła została żoną doktora Galou.

Pani Coarer zeznała, że z miłości do dzieci brała obce niemowlęta na wychowanie i troszczyła się o nie jak tylko mogła najlepiej. Chciała być matką, pomimo, że natura odmówiła jej radości rodzenia dzieci.

Proces trwał blisko tydzień i nie zdołał wyświetlić nie ponadto co powiedziała w tej sprawie pani Coarer.

Czy prowadziła handel dziećmi? Czy używała tych dzieci w celach szantażu? Nasuwało się to drugie przypuszczenie ze względu na burzliwe życie tej pani, lecz w procesie nie zdołano wy-

świetlić pobudek, którymi przy „polowaniach“ na dzieci kierowała się pani Coarer.

Pani Coarer wyszła za znacznie od siebie starszego dr. Galou, który służył przy marynarce francuskiej i dał się spensjonować, żeniąc się z nią. D. Galou robi wrażenie zahukanego jegomścia, który służył swoim nazwiskiem pięknej pani o bogatej przeszłości w tym przekonaniu, że znajdzie wygodne życie wśród bogactw, zebranych przez żonę u dawnych jej wielbicieli. Lecz stało się inaczej. Pani Coarer, choć zamknęła małżeństwem okres burzliwej przeszłości, w dalszym ciągu nabywała dzieci u tych młotek, które się ich pozbyć chciały. Oboje małżonkowie adoptowali te małżeństwa, a matki były zadowolone, że swe małżeństwa odkładają bogatemu, bezdzietnemu małżeństwu.

Lecz wykryto, że pani Coarer trzyma czworo małych dzieci w zamkniętej, cuchnącej stancyjce razem ze swą matką staruszką i kilkunastoletnią siostrą, którą także wzięła kiedyś na wychowanie. Jedno z tych dzieci skutkiem zaniedbania, zmarło.

Wyszło to na jaw przy innej zupełnie okazji. Pani Coarer była także złodziejką, czy też, jak to określił jej obrońca, kleptomanką. Przytępiano ją w chwili, gdy ręką sięgnęła do kieszeni straganiarki na rynku w Agen i wyciągnęła jej nabity pieniędzmi pugilares.

W następstwie przeprowadzono w mieszkaniu pani Coarer rewizję i znaleziono tam oprócz tajemnicy zamkniętej stancyjki, całą kolekcję pugilaresów, które najwidoczniej pochodziły z kradzieży. Prócz tego policja skonfiskowała całą masę dokumentów, jak listy i wyciąki z gazet. Dokumenty te świadczyły o tem, że dr. Galou i jego żonie ofiarowano dzieci na wychowanie i

## Z Teatru Nowości.

„Dama w purpurze“, muzyka Jana Gilberta.

Właściwie powinna się ta dama nazywać: „Dama w gronostajach“ i taki tytuł byłby nie wątpliwie właściwszy, ponieważ jednak taka dama przewinęła się już przez scenę, libreciści wymyślili dla „nowości“ wysoce interesujący tytuł: „Damy w purpurze“. Nie usprawiedliwia go na dobrą sprawę nic i to faktycznie nie, ale przecie operetka jakoś nazywać się musi! Zatem ta, ta właśnie kreśli dzieje miłośnek Katarzyny II. Kreśli je dość trywialnie, naturalnie nie oglądając się na historię, (operetka roi się od błędów pod tym względem). Wyszukawszy sobie ten temat libreciści rozwałkowali go na trzy długie akty, dość nudażące niewyszukaną treścią, jak niemniej i sama muzyka, która wprawdzie napisana przez Gilberta posiada znamiona jego sztuki i daje się słuchać, nie przynosi jednak pod względem muzycznym naprawdę nic nowego. Jakiś jeden wiedeński walczyk istotnie ładny, jakaś piosenka Katarzyny w akcie II-gim i właściwie na tem koniec! O ile chodzi o styl jest to muzyka austriacko-węgiersko-rosyjsko-Gilbertowska, przyczem nuta rosyjska, na której właściwie należało całość oprzeć jest bardzo niska, co byłoby dowodem, że kompozytor nie starał się pogłębić studjum swego w tym kierunku. A wszakże uchwycić ją nie jest naprawdę rzeczą trudną.

Abstrahując od treści i muzyki operetki (ta rezygnacja wiele mówi!) stwierdzić trzeba że mimo błędów i braku w obu kierunkach operetka może się podobać głównie dzięki doskonałej grze artystów, dosłownie doskonałej. Pierwsze miejsce w gronie wykonawców należy się p. Miłowskiej, która rolę tytułową

monarchini zagrała znakomicie. Umiała stworzyć typ i nastroić go na odpowiedni ton. Jej rozkazy były istotnie rozkazami tworzącymi mur, poza którym umie się sprytnie ukryć kobieta, nie monarchini. Jej miłosny szal zniewala ją do przybrania chust i krasnej sukni dziewczyny z ludu w jej interpretacji tłomaczy się zacierając nielogiczności tak prowadzonej akcji. Jej taniec ma w sobie coś z gran dezzy wielkiej pani i kogoś, kto się nauczył przywdziewać maskę na twarz. Słowem: przeprowadzenie całej postaci było nacechowane logiką i prowadzone bardzo linijnie. Wo kalnie dała artystka dużo, ujmując pięknym śpiewem słuchaczy. Szczególnie akt II-gi pozwolił jej wypowiedzieć się bardzo silnie. Nie sposób wreszcie nie wspomnieć o jej toaletach bardzo pięknych i stylowych. Obok pani Miłowskiej na słowa pochwały zasługują p. Ryłska i p. Rapačka. Pierwsza z nich dała typ bardzo miły, upajający w swej sylwecie, subtelny, dobrze (z punktu widzenia epoki) wyczuty. P. Rapačka, która kreowała postać żony posła austriackiego wywiała się ze swej roli doskonale. Dała typ terkotliwej wiedni, przeprowadziła go bardzo konsekwentnie nie wypadając ani na moment z swej trudnej ze względu na szalone tempo gry — roli. Role męskie znalazły swych wykonawców w osobach pp. Kuligowskiego, którego typ serjo traktowany, utrzymany był w stylu bardzo poprawnym, p. Łowczyńskiego, który dał bardzo interesującą postać hr. Sergicza, odrażonego kochanka carycy i umiał ją postawić i pod względem scenicznym i wokalnymi na znacznej wyżynie, dając równocześnie lekcję przykładową ślicznej dykcji tak w śpiewie, jak i w partjach mówionych, p. Tatrzńskiego, którego podziwiał wprost należy za zawsze oryginalne, zawsze nowe koncepcje swoich typów. Jego poseł austriacki był figurą komiczną, nastroszoną na ton bardzo ciekawy i nierz-

pełniej oryginalny. Role mniejsze spoczęły w rękach szeregu artystów, którzy wszyscy sprawiali się na scenie dobrze, a wśród których specjalnie wyróżnił się p. Kopczyński w roli Neljudowa, kaprala.

Chóry śpiewały starannie, jak niemniej dzielnie spisała się orkiestra grająca pod batutą p. Sereżyńskiego, dyrygenta bardzo zrównoważonego, spokojnego i starannego. Na podkreślenie zasługuje balet z aktu II-go. „Kamarińska“ odtańczona przez p. Burkacką i p. Cesarzkiego stanowiła ówiek operetki. Pomijając niezwykłą sprawność w tańcu, subtelne odczucie go, nie mogą pominać doskonałej charakterystyki p. Burkackiej, ni jej toalety (batikowane) dostosowanej znakomicie do typu, który dała. Należy stwierdzić, że koncepcja p. Burkackiej należała do najudalszych z jej obfitego tanecznego repertuaru.

Dekoratywnie rozwiązał p. Balk jak zawsze bardzo starannie trzy wnętrza, z których tak dobrze, jak i to specjalnie, trzecie należało do bardzo pięknych. O drobiazgu jeszcze chodzi. Należałoby koniecznie zastąpić szkic, zda się, do portretu carowej, pomieszczony w akcie II-gim w karczmie jakimś udatniejszym portretem, ten bowiem, który jest, razi bezwzględnie. Mógłby ująć, gdyby nie ciągle porównywanie Marynki z portretem, co naturalnie zniewala wprost widza do oglądania czegoś, co naprawdę razić musi. Całość była reżyserowana wcale starannie, niemniej stwierdzić muszę, że widzieliśmy operetki wyreżyserowane starannie. Sceny w karczmie (akt II-gi) dają wiele pola do dalszej pracy, a niewątpliwie dałoby się z nich o wiele więcej, niż obecnie, wydobyć.

Prof. Lestaw Jaworski.



niemowlęta, które dopiero mają przyjąć na świat. Niektóre wycinki gazet zawierały anonse, w których pani Coarer poszukiwała niemowlę do adoptowania.

Aresztowano panią Coarer za kradzież, a wyłożono jej głównie proces o rabunek dzieci.

Lecz w tej głównej sprawie niczego takiego dowieść pani Coarer nie było można, co by padało pod kodeks karny. Zasądzono ją wprawdzie na cztery lata, lecz za inne przewinienie. —

Dowiedzionem zostało, że od szeregu lat popełniała rozliczne kradzieże, upatrując głównie swe ofiary wśród przekupek, handlarzy i kupców. Dr. Galou został uwolniony.

**KAWA RIEDLA.**

243

## Jak się pozbywa strusia pięknych i drożocennych piór.



Piękne panie, które noszą strusie pióra, nie wiedzą zapewne, jakiej operacji poddaje się strusia, aby mu wyrwać drożocenne pióra. Oto nakrywa mu się głowę kapturkiem, aby nie widział swej bolesnej straty i zachowywał się spokojnie.

## Agitacja podżegaczy na Podkarpaciu.

Osiół i małpa w biskupiej mitrze i pan na słoniu.

(rs) Piszą nam z Podkarpacia, że wreszcie na dobre agitacja do norosłych „bolszewików“. Przykładem jest fakt następujący:

Uboga kobieta Sura Schneider w Isajach, pow. Turka, pozornie żyje z jałmużny i pokątnego handlu drobiazgami i tytoniem. Handel jej jest tak rozpowszechniony, że pomocnymi jej są córka i 3 synowie. Mąż jej, pseudorobotnik w Borystawiu, zdecydowany komunista, dostarcza jej do sprzedaży obrazów agitacyjnych, które często bałamuca ciemny tłum z okolicznych wsi.

Sędzia karny z Turki, p. Swaryczewski,

zarządził, ażeby policja z Jasionki skonfiskowała wszystkie obrazy o podburzającej treści. Chłopi jednak niektórzy pochowali obrazy, twierdząc, że je spalili. Tymczasem u Maksyma Szumiackiego skonfiskował posterunkowy 2 obrazy, przedstawiające małpę i osła w biskupiej mitrze. Inny chłop miał kupione u Sury obrazy przedstawiające dostojnie ubranego pana, siedzącego na słoniu, obok niego kosz z jałdłem i napojami, a na ziemi obdartego robotnika, pożerającego okruszyny z ziemi.

Obrazy te przedłożono sądowi.

## Uczczenie pamięci Charcota.

(Odkrywcą neuropatologii).

(?) Minionych dni obchodziła Francja bardzo uroczyste 50-letnią rocznicę urodzin Charcota, odkrywcy neuropatologii.

Zasługi Charcota dla wiedzy medycznej, głównie w dziale chorób nerwowych, są ogromne. Dzisiejsi lekarze chorób nerwowych rozróżniają trzy grupy: umysłowo zachorzenia, które czynią pacjenta towarzysko niemożliwym, a leczenie odbywać się może tylko w zakładzie dla umysłowo chorych; dalej neurotyków (psychosteni i histerja, których psychicznie należy leczyć; wreszcie nerwowo chorych. Zasługi Charcota w dziale tych dwu ostatnich rodzajów choroby są ogromne. On pierwszy naukowo traktować zaczął histerję, oraz psychostenię. Za jego czasów histerja nie interesowała wcale lekarzy. Nie wiedzieli, czy traktować histeryków jak pacjentów, czy też są to ludzie, którzy udają chorych. Nie rozumiano tego rodzaju pacjenta i lekceważono go.

Studja Charcota w dziedzinie zjawisk histerji są wprost nieocenione. Wykazał on także, iż wielu tak zwanych kacerzy, oraz czarownic, których palono na stosie, byli to histerycy. Charcot ścigał też hipnotyzm na tory naukowe i leczył histeryków hipnotyzmem, jak znowu sztucznie, przy pomocy hipnotyzmu w woływał objawy histerji, aby dowieść, jakie są źródła tej choroby.

Charcot urodził się 26. maja 1825 roku w Paryżu. Po ukończeniu studiów medycznych został asystentem w Salpetriere (największy zakład dla umysłowo chorych w Paryżu). Potem wyjechał na studia za granicę. Po powrocie został szefem tego zakładu i pierwszy zaprowadził wykłady neuropatologii w tym zakładzie. Z nim więc na uniwersytecie stworzono katedrę dla chorób nerwowych, Charcot w Salpetriere udzielał nauki w dziedzinie neuropatologii, a zgłaszali się także na jego wykłady medycy z obcych stron.

W roku 1882 utworzono dopiero pierwszą katedrę dla neuropatologii przy uniwersytecie w Paryżu. Równocześnie założono dla Charcota w Salpetriere klinikę dla badania neuropatologii.

Leczył on histeryków głównie psychoterapią. W chorobach nerwowych kładł główny nacisk na psychikę pacjenta i twierdził zawsze, że stan psychiczny wywiera ogromny wpływ na chorego.

Charcot zmarł nagle na udar serca. W mowie pośmiernej wygłosił o nim jeden z profesorów uniwersyteckich: „Sława Charcota przetrwa niejedną burzę wieków“.

To się też spełniło.

## Sensacyjny zwrot w sprawie mordercy Reinitza.

Wykryto współnika zbrodni, który przyznał się do winy.

Czytelnikom naszym znany jest dokładnie przebieg niedawnego procesu handlarza—przemysłownika Jakóba Reinitza, który za masowe morderstwo i ograbianie swoich kolegów po fachu — skazany został na dożywotnie więzienie. Obecnie w tej od początku tajemniczej sprawie nastąpił nowy, sensacyjny zwrot:

Szeł policji śledczej w Koszycach (Czechosłowacja) Pongracz, stwierdził, iż podejrzany o pomaganie Reinitzowi niejaki Demionovics w r. 1922 zaczął nosić wielki zegarek z grubym łańcuchem złotym oraz ubierał się bardzo elegancko. Ponieważ Demionovics dotychczas był ubogi, — wzbudziło to podejrzenie. Pongracz wezwał kupca Leibowicza (którego brat był jedną z ofiar Reinitz) i ten rozpoznał zegarek i łańcuch, jako należące do swego zamordowanego brata.

Demionovics wzięty na spytki złożył obszernie zeznania, z których wynika, że wspólnie z Reinitzem i niejakiem Bodnarem zamordował kupców

Leibowicza i Lechtera. Właściwym mordercą był Reinitz, oni dwaj pomagali.

Ponieważ Reinitz wniósł przeciw wyrokowi zażalenie nieważności, zachodzi więc wobec wyroczenia nowych faktów możliwość nowej rozprawy, która odbyłaby się w Oradea Mare. Gdyby wzięła obrót dla Reinitzu niekorzystny, musiałaby się skończyć wyrokiem śmierci.

**PLASZCZE gamowe męskie „55” tylko zł. 26**  
MAGAZYN „CHIC”. Lwów, Leona Sapiehy 27

1522

## Wiadomości z Węgier.

Maszyna piekielna dla komisarza rządowego. — Pielgrzymi przy grobie króla—wynańca. — Zyta chce wrócić do Węgier. — Nie wolno zdradzać sztuczek magika. Czy znaleziono grób Attyli?

Komisarz rządowy Budapesztu, Ripka, otrzymał onegdaj pocztą pakiet, który mu się wydał podejrzany. Zawiadomiona policja zabrała pakiet i kazała go otworzyć specjalistom—ogniomistrzowi. Wewnątrz znaleziono bombę z napisem: „To tylko próbna bomba. Możemy służyć skuteczniejszom!” Zdać się zamach jest dziełem przeciwników politycznych, gdyż Ripka stoi na czele partii mieszczańskiej.

Do Budapesztu przybyło 120 pielgrzymów z Ameryki, którzy zwiedzili Rzym, zaglądali także do ojczyzny. Byli oni też na Maderze, — gdzie złożyli wieńce na grobie Karola Habsburga, swego niegdyś króla. W odświętnie przystrojonym kościele w Funchal odprawiono żałobne nabożeństwo za duszę nieszczęsnego monarchy. — Zwiedzili następnie wille, w której umarł Karol. Wszystko tam pozostało tak, jak w dniu śmierci. Właścicielka willi troskliwie dba o zachowanie pamiątek, słusznie przewidując, że ściagnie to rzeszę ciekawych podróżnych.

Ex—cesarzowa Zyta jak słycać wniosła do państwa Małej Ententy prośbę, by pozwoliły jej i dzieciom na pobyt letni w zamku Gödöllő.

W jednym z tutejszych teatrzyków produkowa-

wał się niejaki Uferini, magik, którego główny atrakcyjny popis polegał na scenie, gdzie jego córka, piękna Emma Uferini, w oczach widzów nagle znikła, bez użycia zapadni lub podobnych sztuczek. Produkcja ta miała wielkie powodzenie, dopóki Jenő Schenk (znane budapeszteńskie medjum) nie zdementował jej w jednym z pism, — opisując tajemnicę „tricku”. Skutek nie dał na siebie długo czekać: Uferini zwrócił się do związku artystów, który ukarał Schenka pozbawieniem na przeciąg roku prawa występowania. Podkreślono w ten sposób, że sztuka magiczna choćby była oszustwem, nie mniej jest własnością prywatną. („Świat chce być oszukiwany, więc oszukujmy go!”).

Na przedmieściu Angyalöd znaleziono znowu szereg zabytków z epoki przedhistorycznej. — Zdać się, że obszar ten leżał dawniej w korycie Dunaju. Wobec tego wyłonilo się przypuszczenie, że w tem miejscu pochowali Hunowie swego króla Attylę. Jak wiadomo istnieje podanie, że Attyla kazał się pochować w łożysku Dunaju. — Faktem jest, że okolicy tej najliczniejsze są kurhany Hunów, charakterystyczne nie wielkie pagórki, kryjące mogiły z zamierzchłych czasów.

## Piętnastoletni chłopak skazany na śmierć.

Nie okazuje żadnego wzruszenia i gra na gramofonie.

15-letni William Vavalier został zasądzony na śmierć na krześle elektrycznym przez sędziego Koch'a w Poiteville, w Ameryce.

W piętnaście minut po ogłoszeniu wyroku, chłopiec grał sobie na gramofonie utwór „jazzowy” w swojej celi. Epizod ten mówi wyraźnie o obojętności, z jaką chłopiec przyjął wiadomość o karze, nałożonej na niego przez prawo za zamordowanie babki we wrześniu 1924, kiedy nie miał jeszcze skończonych piętnastu lat.

W sądzie, poza lekką niecierpliwością w oczekiwaniu na ogłoszenie wyroku, chłopiec nie okazał żadnego wzruszenia prócz naturalnego w jego wieku zakłopotania wobec tłumy ludzi i przemawiającego do niego poważnego sędziego.

Osoby, pozostające w codziennym kontakcie z najmłodszym ze skazanych kiedykolwiek na śmierć w Pensyanji więźniów powiadają, że jego obojętność ma przyczynę w braku zrozumienia; że jego tępy umysł nie jest w stanie pojąć ani bezmiaru po elnionej przez niego zbrodni, ani znaczenia kary, jaką musi ponieść, o ile gubernator odmówi ulaskawienia.

Po zaznaczeniu, że zgodnie z prawem stanowem chłopiec, uznany winnym morderstwa pierwszego stopnia, musiał być zasądzony na śmierć, sędzia Koch zapytał go, czy ma coś do powiedzenia. Adwokat, w imieniu chłopca, odpowiedział przecząco.

Obronca chłopca wniósł apelację do Najw. Sądu, jeżeli petycja o nową rozprawę zostanie odrzucona.

## Morderstwo dokonane przy pomocy bakcyli tyfusu.

Niezwykle ciekawy proces amerykański. — Główny świadek znikł nagle w tajemniczy sposób.

(b) W Chicago rozpoczęła się niedawno sensacyjna rozprawa przeciw Williamowi D. Shepherdowi, oskarżonemu o zamordowanie Williama N. M. Clintocka, liczącego lat 21. Shepherd był opiekunem i zamordował go bakcyliami tyfusu w celu odziedziczenia po nim milionowego majątku. Adwokat Shepherd'a nazywają wszystkie

dowody przeciw niemu okolicznościowymi i twierdzą, że zeznania świadków są fałszywe. Mimo to ława przysięgłych postawiła Shepherd'a w stan oskarżenia.

Sensacją tej rozprawy jest nagle zniknięcie jednego z głównych świadków prokuratury, Roberta White, który miał potwierdzić w sądzie

zeznania złożone przez Chardesa Faimana. Mimo energicznych poszukiwań detektywów White'a nie znaleziono. Uciekł on z żoną i dworgiem dzieci zabrawszy z sobą samochód. White miał poprzednio zeznać, że widział Shepherd'a w szkole Faimana i że Shepherd otrzymał zarazki tyfusu od Faimana, aby móc zastrzyknąć je Clintonkowi po namówieniu go do przepisania całego majątku na swoje nazwisko.

W czasie rozprawy wyszło dalej na jaw, że Robert White otrzymał 25.000 dolarów i dom we Florydzie za milczenie.

Rozprawa obfituje w sensacyjne szczegóły i niespodzianki. I tak usiłowano uprowadzić drugiego świadka prokuratury dra George'a Forsberga. Zapobiegli jednak temu wozas detektywi

## Ballada.

(JAKICH NIE WIELE)

Pan Hilary ekonom, znakomity agronom,  
Choć kochał się w wódce i piwie,  
Nie mniej w domu swym przeto, żył ze swoją  
kobietą,  
Panią Kundzią, lat sporo szczęśliwie!  
Raz od pracy strudzony, z pola wrócił, —  
lecz żony,  
W domu jakoś nie zastał Hilary,  
Ze zaś była to para dość już wznia z wieczora,  
Żona młoda zaś była — on stary,  
Więc podejrzeń bez liku, w starym, siwym  
leż tyku

W okanieniu tysiące się zjawia,  
I natychmiast ze sługą konferencję ma długą.  
Długo o czemś gwałtownie rozprawiał  
Nagle... włos mu się jeży! W niezapiętej odzieży,  
W furii, biegnie, gdzie stoi stodoła...  
Dubeltówkę po drodze zdjął ze ściany,  
klnąc srodze,  
I na sługę, by za nim szła — woła.  
„Więc powiadasz: z paniczem! Z tym z dworu  
hrabiczem

Moja żona się schadza! Ha! Zmieć!  
Ja mu sprawię amory! Nie pomogą doktory!  
Jak Bóg w niebie — tak szelmę zabiję!..  
I popędzi jak ślepy, poprzez row, wertepy.  
Straszna zemsta mu w sercu szalała!  
Już... już... blisko stodoły! On przytomny na poły,  
A Maryna... ze strachu drży cała!  
Od stodoły pół staj — pan Hilary się czai,  
Cicho siedzieć nakazał Marynie...  
Srebrny księżyc u góry, wypłynawszy  
z za chmury,

Patrzy na nich milczący i... płynie!  
Patrz... a tu pod ścianą, srebrnym światłem  
oblana,  
Coś bieleje i szepce coś z cicha...  
„Tak... to on jest z pewnością!” z cicha  
szepnął wściekłością,  
Ha! Więc stało się! Trudno! Niech zdycha!”

Padł strzał jeden... padł drugi...  
a Hilary do sługi.  
Pianę tocząc, wściekłością aż biały,  
Rzecz: „Patrzaj Maryno! Patrzaj na to,  
jak gwał,  
Ci, co takiej dopuszczają się zdrady!”  
Po szalonym swym czynie, addał  
strzelbę dziewczynie,  
Mówiąc: „Weź ją i zanieś do domu!”  
Sam zaś poszedł przez pole, przez zasianą  
niez rolę,  
Jak złamany od cierpień ogromu!

Idzie starzec powoli, strasznej swojej kłac dolę  
Idzie władzy swej oddać się w ręce.  
W tom... wśród nocnych półciem, coś  
w oddali się mieni.  
Rety! Kundzia w swej białej sukience!

„W imię Ojca i Syna! Czy to duchów godzina?  
Precz! Przepadnij na wieki zła maro!”  
W tem usłyszał głos mary: „Miejże rozum,  
Hilary.  
Padłeś tylko złych plotek ofiarą!”  
„Ależ ja cię zabiłem, razem z gachem  
twym miłym,  
Przy twej wiernej ci służce Marynie!”  
„To nie prawda! Ja spałam... wstać na chwilę...  
musiałam,  
A tyś zabił dziedzica dwie... świnię!”  
Leon Żypowski.

## Wyspa ze szczerzego złota w piaskach Islandji.

Niemiecki geolog dr. A. Keilbach odkrył na wyspie Islandji bardzo bogate pokłady złota.

Zawiązał się więc towarzystwo akcyjne dla eksploatacji tych terenów, złożone z niemieckich, holenderskich i szwajcarskich kapitalistów i w najbliższym czasie przystąpią do wydobywania złotego kruszcu.

Wedle obliczeń prof. Keilbacha, na islandzkich terenach znajduje się 80 tysięcy ton złota, a geologowie angielscy cyfrę tę podwoili.

Pierwsze próby dały bardzo dobre wyniki, bowiem ilość wydobywanego złota wynosi 315 gramów na tonnę piasku, w niektórych zaś miejscach spada do 11 gramów na tonnę.

Jest to cyfra poważna, skoro się zważy, iż w afrykańskich kopalniach, które uchodzą za bardzo rentowne, wypłukują przeciętnie 8 gramów czystego złota z tonny piasku.

## Ofiary własnej nieostrożności.

(rs.) Koło Tarnopola w Cebrowie 17-letni Stanisław Zabłocki, terminator kowalski u Marjana Dąbrowskiego, znalazłszy granat, przyniósł go do kuźni celem rozebrania go. Obecny w tym czasie w kuźni majster Dąbrowski, jakkolwiek wiedział o zamiarze Zabłockiego, nie zabronił mu tego, lecz odszedł w tym czasie do domu. Zabłocki uderzył kilkakrotnie młotkiem w granat, który nagle eksplodował i urwał Zabłockiemu obie ręce, potargał mu wnętrzności i zmasakrował twarz i głowę, tak, że Z. poniósł śmierć na miejscu. Oprócz tego poraniony został Oleksa Zwarycz, lat 20, któremu wybuch poranił prawą rękę i prawą nogę. Dąbrowskiego pociągnięto do odpowiedzialności za brak nadzoru nad czeladzią.

Podobny wypadek wydarzył się w innej miejscowości. Mianowicie 5 chłopców z Burdjakowiec, pow. Borszczów, pasąc bydło niedaleko wioski, rozniecili ogień, do którego jeden z nich wrzucił nieeksplozowany granat armatni. Wskutek rozegrzania się granat eksplodował nagle, a jeden z chłopców został zabity, czterech zaś odniosło cięższe lub lżejsze uszkodzenia cieleśne, niegroźne jednak nitratu życia. Mnożące się nieszczęśliwe wypadki wskutek zabawy z niewystrzelonymi granatami, powinny starszych skłonić do czujnej opieki nad niemającą pojęcia o groźnym niebezpieczeństwie młodzieżą.

## Znowu groźny pożar.

(rs.) W Bajkowiec koło Tarnopola wybuchł groźny pożar, który w przeciągu 3 godzin zniszczył 32 domów mieszkalnych i 47 budynków gospodarczych. Pożar wybuchł w

## Teatr Kopernik

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę sensacyjny dramat erotyczny w 8 aktach z genialną artystką **FRANCESKĄ BERTINI** —

# PRZERWANY SEN (Głzeszna Miłość)

Akcja rozgrywa się w kryształowym plenerze Włoch na tle czarownych widoków gór i morza. — Uzupełnia program doskonała komedia w 2 akt. „**GRA W POKERA**”.

zagrodzie E. Baczyńskiego, poczem wskutek panującego wiatru z szybkością przrzucał się na sąsiednie zabudowania, tak, iż akcja lokalizacji ognia była bardzo utrudniona. Ogółem poszkodowanych jest 35 gospodarzy i 2 lokatorów. Ofiar w ludziach nie było. Spaliły się 2 świnię, 1 owca i kilkadziesiąt kur. — Ogólna szkoda 83.851 zł. Dochodzenia prze-

prowadzone przez komendanta post. Pol. P. w (Bajkowiec) Kujęka Damjana i wyw. Piotra Krakowskiego ustaliły, że ogień wybuchł w szopie Eljasza Baczyńskiego skutkiem rzucaenia przez niego niedopałka z papierosa. — Ogień zlokalizowała straż ochotn. i miej. z Tarnopola. Budynki spalone były ubezpieczone. —

## Zagadkowa śmierć byłej aktorki.

Burzliwe życie zakończone tragiczną śmiercią.

(?) Dużo, bardzo dużo plotkowano o burzliwym życiu byłej aktorki budapeszteńskiego teatru operetkowego, pani Rosity Holys-Margitay, która wyszedłszy potem za mąż za barona Spleny'ego ustąpiła ze sceny i czas jakiś grała wybitną rolę w życiu towarzyskiem stolicy Węgier. Po roku małżonkowie rozeszli się. Pani Rosita Holys-Margitay zaczęła prowadzić życie wesołej rozwódki.

Starania o engagement speliły na niczem i to stało się podobno powodem, że piękna pani Rosita targnęła się przed paru miesiącami na życie. Odratowano ją lecz odtąd staczać się zaczynała coraz niżej. Widywano ją w towarzystwie osób o wąt-

pliwej wartości moralnej w lokalach, które nie cieszą się dobrą opinią.

Onegdaj wróciła z takiego lokalu nad ranem w towarzystwie jakiegoś trzydziestoletniego jegomościa; była mocno podchmielona. Pokojówka pani Rosity zeznała i to także, że ów jegomość odszedł w godzinę później. Kiedy zaś w południe odważyła się wejść do sypialni swojej pani i stanęła przy jej łóżku, przeraziła się niepomiernie. Pani Rosita Holys-Margitay leżała wśród rozrzuconej pościeli z otwartymi oczami, które zasnuwane już były bielmem śmierci.

Sprowadzony lekarz stwierdził zatrucie alkoholem.

## Niebezpieczny pasażer.

Złodziej Kieszonkowy zachloroformował i okradł współtowarzyszy podróży.

(?) Jak donosi „A Regal” przeżyli pasażerowie jednego z wagonów II. klasy pociągu osobowego na przestrzeni Budapeszt-Bekescaba arcydzielną przygodę. Gdy noc zapadła, jeden ze współpasażerów młody, elegancki pan poprosił czy może zamknąć okno. Nie sprzeciwił się nikt w pierwszej chwili. Potem próbowano protestować, gdy w wagonie odczuć się dało duszne powietrze, lecz ów elegancki pan ostrzegął nietylko przed wieczornym chłodem, ile przed gryzącym dymem z lokomotywy. Pasażerowie zasnęli. Kiedy zbudzili się nad ranem, już nie było w wagonie eleganckiego pana, który tak energicznie bronił się przeciw temu, aby

otwierano okno wagonu wśród nocy. Równocześnie stwierdziło kilku pasażerów brak całej gotówki jaką z sobą wzięli.

W wagonie czuć jeszcze było odor jakiejś ostrej esencji, którą przywołany policjant rozpoznał jako chloroform.

Widocznie ów elegancki pasażer zachloroformował pasażerów i korzystając z ich głębokiego snu okradł.

Na stacji w Bekescaba udało się detektywowi pełniącemu na stacji służbę, przyłapać niebezpiecznego pasażera. Okazało się, że jest to znany policji budapeszteńskiej złodziej kieszonkowy Paweł Isak.

## Jak stara jest planeta ziemi?

Teoria angielskiego astronoma Jeansa. — Przeobrażenie ziemi. — Jej wiek. — Przeszłość słońca.

(?) Do tej pory uczyliśmy się w szkołach, że ziemia i jej siostrzyce inne planety, jak na przykład księżyc, oderwały się od pierścieni słonecznych. Jak takie oderwanie się wyglądało, nie mogliśmy sobie wyobrazić. Angielski astronom Jeans zbudował teorię, która bardzo wątpliwie czyni to pochodzenie ziemi od pierścieni, otaczających kulę słońca. W pradawnych czasach przesunęło się obok tarczy słonecznej wielkie ciało i wywołało

zjawiska potopów. Siła przyciągania tego ciała była bardzo znaczna dzięki olbrzymiej jego masie, a także skutkiem gazów, które otaczały słońce. To ciało wędrowne sprawiło, że słońce wydzieliło z siebie nowy twór. Takim tworem słońca i owego wędrownego ciała, jest ziemia. Wnet osiągnęła stan płynny, potem oziębła się jej wierzchnia warstwa i stężała w ciało stałe. Czy ziemia w swoim wnętrzu jest dzisiaj ciałem lotnym (gazy) czy płynnym, o to sprzecząją się jeszcze geologowie.

Teoria Jeansa tłumaczy też odmiennie stosunek księżycy do ziemi. Ziemia zdobyła księżyc nie dzięki sile przyciągania, kiedy ten zbliżył się do niej. Księżyc nie jest wcale przybranem dzieckiem ziemi. Ziemia go zrodziła

tak, jak słońce zrodziło ziemię. Jest on two-  
rem potopów ziemi.

Wiek ziemi oblicza Jeans z minerałów,  
które zawierają uran i ołów. Od czasu odkry-  
cia radium wiemy, że elementy nie są czerni-  
trwałem. Elementy o bardzo wysokiej wadze  
molekularnej rozpadają się na takie, które ma-  
ją mniejszą wagę „molekularną”. Takim „roz-  
padającym” się elementem jest uran, a jego  
końcowym produktem ołów. W pośrodku le-  
ży radium.

W przypuszczeniu, że ołów, który jest  
obok uranu, istotnie odeń pochodzi, wynika-  
łoby obliczyć wiek ten na 10<sup>8</sup>, a więc dzie-  
sięć z ośmioma zerami. Po oszacowaniu ma-  
sy uranu na powierzchni ziemi, otrzymuje się  
8 miliardów lat na skonstruowanie ziemi. Inne  
obliczenia opierają się na zawartości soli w  
morzu i uwarstwieniu minerałów, z czego  
wydostałoby się również z jakieś miliard lat.

O przeszłości słońca „dowiedział się”  
Jeans tyle, że znało ono kiedyś lepsze czasy.  
Obecnie jest wśród swoich siostrzyc gwiazd,  
karłem już tylko, gdy ongiś było gwiazdą po-  
tężną i wielką. Wtedy na ziemi było znacznie  
cieplej. Promienie słoneczne wysłane na zie-  
mię, wystarczyły, aby wywołać tutaj tempera-  
turę dochodzącą do 530 stopni.

Czy słońce straci zupełnie potęgę swych  
cieplodajnych promieni i oziębi się tak, że do-  
jdzie do zera temperatura jego promieni? Za-  
nim to nastąpi, ziemia przestanie dostarczać  
soków żywotnych i zniknie na niej wszelkie  
życie.

Może człowiek przyszłych czasów po-  
trafi się niezależnie od promieni słońca i ży-  
wielników wpływów ziemi, aby żyć przy po-  
mocy zdobyczy techniki i chemii.

## Związek Niemców za granicą.



Sekretarz państwa v. Hantze, pierwszy  
przewodniczący Związku Niemców, osiadłych  
za granicą.

## Diagnoza przez telefon.

Stwierdzenie choroby i postawie-  
nie diagnozy trwało kilka minut.

(b) Rekord prawdziwie amerykański  
osiągnął jeden z lekarzy w Nowym Jorku,

**Mimo pięknej pogody** liżne rzesze widzów spieszą zobaczyć  
wspaniały dramat erotyczny w 8 akt. p. t.

## Mnie nie kupisz za pieniądze...

W gł. roli uroczą MARJA JACOBINI i WILLY KAISER. Film istotnie bardzo piękny i goitry zobacz nia  
Ceny miejsc niższe. 22314 **Kino LEW**

dr. James R. Groor, postawiwszy diagnozę z Chicago. Stwierdzenie choroby i postawie-  
nie diagnozy trwało ledwie kilka minut.

## Pastuszek i „Śpiąca królewna”.

Bajka, która się skończyła w domu obłąkanych.

Jan Gatillac, 18-letni pasterz trzód, żył  
po za obrębem świata. Od wczesnej wiosny  
do późnej jesieni spędzał czas na halach,  
rozciągniętych się na północnych zboczach  
Firenejów, tuż obok granicy hiszpańskiej.  
Jedynie na zimę schodził do wsi rodzinnej,  
z której zabierał z sobą w góry z nadejściem  
wiosny stare gazety i książki.

Bajki i powiastki dla dzieci, fejetony  
z fantastycznymi powieściami kryminalnymi,  
pochłaniane zdala od ludzi, po kilka ra-  
zy, zlewały się w jego wyobraźni z rzeczywi-  
stymi wypadkami i zdarzeniami, o których  
mówił stare dzienniki. Cały świat był dla  
niego jedną wielką, cudowną bajką, w któ-  
rej wszystko było równocześnie prawdziwe  
i równocześnie zaczarowane.

Czasami Gatillac zapędzał się w ruiny  
starego zamku, zbudowanego przed tysiącem  
lat przeszło, dla powstrzymania hord mau-  
rytańskich, które wtedy wdzierały się raz po  
raz do Francji. Zamek ten przetrwał potem  
przez kilka wieków i był letniem schroni-  
iskiem hrabiów Tuluzy, którzy tam przyjeź-  
dzali z całym dworem na polowania.

Te ruiny były dla odludka, który nigdy  
nie był w mieście, wyrazem najwyższego  
przepychu, były owymi pałacami i świąty-  
niami, o których czytywał w swej podręcz-  
nej biblioteczce.

### Sen na jawie.

Niedawno pasterz zapuścił się znowu  
w ruiny, pozostawiając trzodę owiec i ba-  
ranów pod strażą starego psa. Stromą ścież-  
ką dostał się na wzgórze, przesadził niski,  
nawpół rozwalony mur, i zapuścił się dalej  
w olbrzymi dziedzińiec zamkowy, zarosły  
gęstymi krzewami. Po drugiej stronie dzie-  
dzińca wznosiła się wielka sala rycerska,  
pozbawiona skłpień od kilkuset lat. Ga-  
tillac stanął w wielkim wyłomie w murze,  
skąd, jak na dłoni, miał przed sobą całą  
salę.

Nagle drgnął. W jednym rogu sali roz-  
pięta była na ścianie olbrzymia makata. O  
kilka kroków dalej stało łóżko, na którym  
spoczywała cudownie piękna królewna o zło-  
tych, bujnych lokach. Wokół, oparci na ha-  
lambardach stali nieuchomi rycerze.

Gdzieś z boku padał na łóżko olbrzymi  
snop światła, który raził oczy pastuszka,  
mimo, że był dzień jasny i całe ruiny tonęły  
w blaskach słonecznych.

Nagle zawił się skądś młody królewicz,  
który podszedł do łóżka i nachylił się nad  
królewną. Ta, lekko uniosła głowę i uśmiech-  
nęła się do niego.

Gatillac, zupełnie oszołomiony, opuścił  
swe stanowisko i zaczął zbliżać się do łóżka.  
Był już niedaleko, kiedy nagle posłyszał za  
sobą przekleństwo, jakaś ręka, schwyciła go  
za kołnierz i odepchnęła brutalnie o kilka  
kroków. Nieruchomi rycerze poruszyli się i  
jeden z nich ryknął śmiechem, na który w  
odpowiedzi rozległo się ponowne przekleń-  
stwo.

Gatillac porwał się na równe nogi i z  
krzykiem wybiegł z ruin.

### „Śpiąca królewna” w zamku.

Zapominając o trzodzie, pobiegł pę-  
dem do wsi i tu zaczął opowiadać wszystkim, że  
w zamku widział „śpiącą królewną”, w oto-  
czeniu rycerzy, zakutych w zbroję, i króle-  
wicza, i że jakiś czarownik wyrzucił go za  
kołnierz. W odpowiedzi otrzymał kilka sztur-  
chańców i potężne wynisłanie za to, że po-  
zostawił owce i barany.

Ponieważ to nie poskutkowało i Ga-  
tillac przez cały dzień w wielkim podnie-  
ceniu o niczem innym nie mówił, kazano mu  
iść spać, a w góry wyprawiono innego pa-  
stusza.

Nazajutrz wczesnym ranem pobiegł  
do ruin, ale ze „śpiącej królewny” i jej  
dworu nie było ani śladu. Rezultat był taki,  
że Gatillac po kilku dniach z stał uznany  
przez lekarza za obłąkanego i odesłany przez  
mora do - iasta, gdzie go zamknięto w do-  
mu dla obłąkanych.

Lekarz szpitalny od razu zrozumiał przy-  
czynę choroby. Miejscowe dzienniki doniosły  
właśnie, że p wna znana wytwórnia filmowa  
z Paryża „kłęca” w ruinach na granicy  
hiszpańskiej jeden z epizodów „śpiącej kró-  
lewny” i że zdjęcieomal nie zostało zepsute  
nie podziwanem zjawieniem się jaki goś  
chłobaka ze wsi, którego w ostatniej chwili  
reżyser zdołał porwać za kołnierz i o-  
depchnąć.

W ten sposób wiadomość o pastuszku,  
który postradał zmysły na widok „śpiącej  
królewny”, dostała się do Paryża, a dykcja  
owej wytwórni przesała dosyć pokaźną su-  
mę na wyleczenie odludka, do którego nie  
doszedł słuch o istnieniu kinematografu.

## Falszywy policjant.

(d.) Jakś osobnik, ubrany w mundur  
posterunkowego policji państwowej jeszcze  
dnia 28 maja z koszykiem w ręku w restau-

racjach i trafikach przy ulicy Żółkiewskiej  
i Zamarstynowskiej pobrał na kredyt likie-  
ry, czekoladę i papierosy, obowiązuąc się  
zapłacić należne kwoty w dniu 1 czerwca,  
gdy tylko otrzyma swoją pensję. Osobnik  
ten był także w szynku Maurycego Leitera

# „JISKOR” (Żywcem pogrzebany)

seksyjny epokowy film żydowski w 8 aktach z prologiem według dzieła HARRY SAKLERA, reżyserji SIDNEYA GOLDINA, wykonany przez zespół teatru artystycznego MORITZA SCHWARTZ z New-Jorku z udziałem artyst. wiedeńskich: DAGNY SERVACS, OSKARA BEREĞI, KAROLA GOETZA i innych. **Dziś Kino MARYSIEŃKA**

przez ulicę Wybranowskiego l. 1, gdzie również pobral na kredyt potrzebne mu trunki. Na mundurze policyjnym miał on Nr. 325.

Gdy do wczoraj ten posterunkowy do Litera nie zgłosił się i nie wyrównał rachunku, Leiter udał się do koszar policyjnych przy ulicy Kazimierzowskiej. Tu stwierdził, że posterunkowy z tym numerem należy do piątego komisariatu, jednak nie jest to ten, który obchodził restauracje i trafiki. Tamten wyglądał zupełnie inaczej.

Stwierdzono zatem, że jest to fałszywy posterunkowy, a pod mundurkiem policyjnym ukrywa się jakiś niebezpieczny oszust, który może działać wiele złego. Jest on średniego wzrostu, szczupły, blondyn, ubrany zaś był w płaszcz gumowy, długie spodnie i buciki koloru brązowego.

Za pomysłowym oszustem policja wszczęła energiczne poszukiwania.

## Proces dra Gagatka

(d). Wczoraj w czwartym dniu procesu zeznawał najpierw w charakterze świadka adwokat dr. Gologórski, były zastępca prawny Brunickiego w procesie cywilnym przeciw dr. Gagatkowi. Zeznania tego świadka wentylowanej sprawy nie wyjaśniły. Dr. Gologórskiemu kwestjonowaną umowę na piśmie pokazywał dr. Nagiel w obecności Brunickiego, a świadek miał wrażenie, że Brunicki dokument ten byłby wyrwał z rąk dra Nagla. Wreszcie dr. Gologórski prosił trybunał o zwolnienie go od wydania opinii swojej o Brunickim, gdyż ta musiałaby być bardzo ujemna.

Następnie jeszcze zeznawał tylko adwokat dr. Kwiatkowski, dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności, który był generalnym pełnomocnikiem Brunickiego. Dr. Kwiatkowski zeznał, że w czasie zastępowania Brunickiego przeszedł prawdziwą martyrologię, będąc przez niego dniami i nocami nagabywanym. Świadek bardzo szczegółowo opisał wszystkie fazy kupna willi przez dra Gagatka, twierdząc, że cały spór nadaje się raczej do rozpatrywania przez sąd cywilny.

Dr. Gagatki w myśl zawartej umowy w kwietniu 1921 r. dopełnił wszelkich warunków kupna do końca maja tegoż roku. Tym czasem Brunicki poza plecami dr. Kwiatkowskiego na własną rękę stawiał inne żądania i zawierał coraz to nowe umowy, aby tylko dojść do pieniędzy.

Do świadka przychodził dopiero wtedy, gdy z tem, co sam zrobił, było już źle. Osta-

tecznie Brunicki sam całą sprawę zagmatwał tak dalece, że dr. Kwiatkowski nie mógł się nawet zorientować, jakie właściwie są jego żądania i pretensje.

Wreszcie dr. Kwiatkowski zaprodukował trybunałowi list, do tej pory nieznanego wcale sądowi, pisany do niego przez adwokata Zielińskiego w Warszawie, który tam był zastępcą prawnym Brunickiego. List ten nosi datę 15-go lipca 1921 roku. W liście wspomnianym adwokat Zieliński pisze, że dr. Gagatki zapłacił cenę kupna i dopełnił omawianych warunków, jednak sam B. „kręci jak żyd” i stawia coraz to nowe żądania. Toteż adwokat Zieliński nie chce spisywać kontraktu i prosi dr. Kwiatkowskiego, aby on sam, jako generalny pełnomocnik Brunickiego, taki kontrakt sporządził. List ten trybunał złożył do aktów toczącego się procesu.

W końcu dr. Kwiatkowski na pytanie prokuratora zaznaczył, że o ile zna Brunickie og. nigdy on niczego nie zrobił bez jakiejś korzyści. Zatem Brunicki mógł podpisać inkryminowany dokument, mając nadzieję, że otrzyma posadę korespondenta w firmie handlowej dra Gagatki, która znajdowała się w Gdańsku.

Na tem zakończono przesłuchanie dr. Kwiatkowskiego. Ponieważ dwaj dalsi świadkowie, a to adwokat Zieliński z Warszawy i dr. Syruczek z Tarnowa nie jawili się, prze- to rozprawę odroczone do dziś rana

z karabinami gotowymi do strzału, mierzyli do nich, tak, że napadnięci byli przekonani, że w każdej chwili padną śmiertelne strzały.

Powyż wymienieni tymczasem rzucili się na rabunek i zabrali całą gotówkę, znajdując się w kancelarii oraz strzelbę, stanowiącą własność Freyów. Następnie ten sam oddział wpadł na leśniczówkę w Majdanie i tam pod groźbą użycia broni również dokonał rabunku. —

Za to wszyscy ci napastnicy wczoraj odpowiadali przed ławą sędziów przysięgłych. Rozprawę prowadził radca Angielski, oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronił dr. Hankiewicz. —

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli uznali winnymi zbrodni rabunku osk. Michała Jużkowa, Michała Winiarza i Józefa Skońskiego, których trybunał pod przewodnictwem r. Antoniewicza zasądził każdego na trzy lata ciężkiego więzienia. — Osk. Sojke uwolniono od winy i kary.

**NADESLANE.**

## PENSJONAT „POD OSIKĄ” DŁOK-MIKULICZYŃ

Pokoje z całym utrzymaniem w przepięknej okolicy górskiej do wynajęcia od 25. czerwca. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia do 25. czerwca Ella Schaffowa, Lwów, Potockiego 64, lub Zarząd pensjonatu pod „Osiką” (Friedówka) Dłok-Mikuliczyn, później wyłącznie Zarząd pensjonatu. 21985

**AUTOMOBIL**  
6-cio osobowy „BENZ” będzie sprzedany drogą licytacji we wtorek o godz. 3-ciej popoł. przy ul. Piekarskiej 50. — Cena wywołania 2150 Złot. 22323

## Sprawa bardzo piekająca.

Pisz nam ze sfer rodzicielskich: Niebawem rozpoczyna się egzamina wstępne do seminarjów nauczycielskich. Jak w fizyce, gdzie kandydaci starają się o przepisywałe świadectwa lekarskie, stwierdzić można, o przyjęcie ubiega się w samym Lwowie blisko 2000 młodzi: z czego 3/4 młodzieży żeńskiej.

Na te 2000 przyjętych być może maximum 160, a więc jakie 8 proc., albowiem rząd zwija systematycznie paralełki, a na ich miejsce wprowadza klasy V., VI., i VII. szkoły powszechnej w t. zw. szkołach ćwiczeń przy seminarjach. — Równocześnie kuratorium rozesłało okólnik do wszystkich gimnazjów z żądaniem, aby dyrekcje skierowywały abiturjentów na kurs państwowy nauczycielski i motywuje to tem, że obecnie Polska potrzebuje rocznie 6000 nowych nauczycieli, a seminarja w całym państwie dają tylko 2000. — Jakże dziwnym wobec tej różnicy wydać się musi zarządzenie ministerstwa co do zwłajania paralełek tam nawet, gdzie one były za czasów austriackich! Oczywiście Kuratorium nie to nie pomoże, bo słuchać musi nakazów ministerstwa. Nam się jednak zdaje, że tabakiera jest dla nosa a nie nos dla tabakiera i że ministerstwo oświaty ma obowiązek zaspokajając potrzeby społeczeństwa a nie robić naprzekór społeczeństwu. Sam fakt, że do seminarjów ciśnie się tak wielka liczba młodzieży świadczy, że społeczeństwo ma do tego typu szkoły zaufanie i ministerstwo powinno się z tem liczyć, zwłaszcza, jeśli młodobór nowych sił nauczycielskich rocznie wynosi 4000. — Kreowanie zaś 7 klasowych szkół ćwiczeń obecnie jest stanowczo przedwczesne. We Lwowie np. mamy aż za dużo szkół powszechnych, a rząd zamierza rozszerzyć szkoły ćwiczeń, wobec czego na 4 seminarja państwowe przypadnie aż 12 nowych klas szkoły powszechnej zupełnie niepotrzebnie. Jeśli młodzież seminarjalna powinna praktykować w wyższych klasach tej szkoły, to ma ich we Lwowie chyba dość.

Ażeby tedy zapobiec niepotrzebnym a tak ciągłym eksperymentom, winno społeczeństwo samo zabrać głos. Najlepiej niech ogół rodziców zwoła wiec i uchwali rezolucję, żądającą przywrócenia w seminarjach paralełek. Nie ulega wątpli-

## Z SALI SĄDOWEJ.

### RABUNKI W 1918 ROKU.

(d). Jan Sojka, Michał Jużków, Michał Winiarz i Józef Skoński w grudniu 1918 roku, kiedy wojska polskie zajęły Janów, wpadli wraz z oddziałem ukraińskim na folwark w Lelechówce. Wszedłszy do kancelarii hr. Tyszkiewiczza, gdzie znajdowali się: dyrektor dóbr Jakób Frey, syn jego Karol i sekretarz zarządu Leon Matuszkiewicz, zażądali wydania broni. Następnie polecili żołnierzom wyprowadzić obecnych z kancelarii na dwór gdzie ci ustawili ich rzędem pod ścianę, po- czem stanawszy w odległości kilku kroków,

wości, że ministerstwo żądania uwzględni. Wszak utrzymanie jedno i to samo czy to będzie 5 klasa szkoły powszechnej, czy I. rok seminarjum. Idzie tylko o sprostowanie niemądrych wymysłów referentów ministerjalnych.

Czas jest bardzo krótki. Działacze należy zaraz.

Należy też zażądać pomocy sfer poselskich, — które także z opinią ogólną liczyć się muszą. — Społeczeństwo żąda otwarcia paralelek, sprawa oświaty w Polsce tego wymaga koniecznie — rzecz więc jasna i prosta, ale powtarzamy, zabrać się trzeba do dzieła natychmiast! S. K.

## Z SEJMU.

Warszawa, 5 czerwca. (Pat.) Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, przystąpiono do pierwszego czytania ustawy przemysłowej. —

P. Pryluccki dowodził, że projekt ustawy spotkał się z miłą krytyką sfer miarodajnych. Ustawa jest biurokratyczna i stwarza niepotrzebne trudności. Mówca wnosi o odrzucenie ustawy w I. czytaniu. (W ciągu przemówienia p. Prylucckiego wstępuje na trybunę jakiś przyzwoicie ubrany człowiek, przerywa mówcy i zaczyna mówić o Mickiewiczu i mickiewiczowskich 44. Marszałek przerywa posiedzenie, a straż marszałkowska przy pomocy członków biura wyprowadziła owego osobnika). Po przerwie p. Pryluccki wywodzi dalej, że ustawa jest nie do przyjęcia. —

W głosowaniu wnioski pp. Prylucckiego i Regera o odrzuceniu ustawy, upadł. Ustawę odesłano do komisji przemysłowo-handlowej. —

Następnie po referacie p. Manaczyńskiego, przyjęto w II. i III. czytaniu nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o

wierzytelnościach w walutach obcych i złotych hipotecznie zabezpieczonych.

Dalej referował p. Dunin ustawę o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych, lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej. Kapitały te mają być uwolnione od 10 proc. podatku rentowego. Motywem jest ogromny brak kapitałów w naszym kraju. Ustawę tę przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu. —

Z kolei referował p. Tabaczyński ustawy: 1. w sprawie odstąpienia gruntu kolejowego gminie m. Bielska, 2. w sprawie sprzedaży gruntu przy stacji Łodygowice, 3. w sprawie zamiany gruntu przy Węgierska Góra. Komisja wniosła o przyjęcie tych trzech ustaw. —

Następnie głosowano nad przyjęciem ustawy. Po obliczeniu głosów okazało się, że obecnych jest na sali 60 posłów. Marszałek zapowiedział, że wobec tego w przyszłości zarządzi odczytywanie listy obecności z trybuny sejmowej, tak, że będzie to korygowało listę obecności, wyłożoną na sali do podpisu.

Następne posiedzenie wyznaczył marszałek na wtorek, 9 bm.

## Zmiana traktatu handlowego z Włochami.

W najbliższym czasie wzmoże się wywóz z Polski do Włoch.

Warszawa. (z) Dotychczasowa umowa z Włochami była bardzo niedogodna, gdyż przywóz z Włoch do Polski w roku ubiegłym przedstawiał wartość 400 milionów lirów, podczas gdy wywóz z Polski do Włoch

liczyć można było na grosze. Obecnie zanosi się na zmianę traktatu handlowego, a przede wszystkim wzmoże się wywóz do Włoch węgla i innych produktów przemysłowych polskich. —

## Cailaux zamierza ustąpić!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Cailaux zamierza ustąpić ze stanowiska ministra skarbu.

## Japonia ofiarowuje Chinom pomoc zbrojną.

LONDYN, 5 czerwca. (PAT.) „Daily Express“ donosi z Tokio, że rząd japoński wystosował do Pekinu notę, w której ofiaruje pomoc sił zbrojnych lądowych i morskich w razie, gdyby władze chińskie nie były zdolne do przywrócenia porządku w różnych miastach Chin.

LONDYN, 5. czerwca. (PAT.) Krążownik japoński i Turtata, na którego pokładzie znajduje się 400 żołnierzy marynarki, przybył dziś do Szanghaju.

## Jak został zamordowany Sawinkow?

WIEN. 5 czerwca. (PAT.) „Arbeiter Ztg.“ z Berlina: Organ socjalnych rewolucjonistów rosyjskich, wychodzący w Berlinie twierdzi, że Sawinkow został w więzieniu zamordowany. Członek czerezwyczajki Weide zeznał, że wleźli, iż do wody, którą nosił Sawinkowowi na zaparzenie herbaty wlało jakiś płyn. W pół godziny potem Sawinkow

nie żył. Niejaki Grunow, który objął służbę po Weidzie opowiada, że znalazł w celi Sawinkowa nieżywego i wyrzucił go przez okno. Grunow oświadczył następnie, że Weide z powodu rozpowszechniania takich wiadomości będzie aresztowany, wobec czego Weide odebrał sobie życie.

## Prelekcja Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

WARSZAWA. 5 czerwca. (AW) Dnia 5 b. m. w auli Uniwersytetu w warszawskiego p. Curie-Skłodowska wygłosiła prelekcję w obecności Senatu Uniwersytetu, profesorów, przedstawicieli społeczeństwa i młodzieży.

## Straty francuskie w Marokku.

PARYŻ. 5. czerwca. (AW). Painleve referował wczoraj na posiedzeniu parlamentarnej komisji dla spraw zagr. sprawę marokkańską. Stwierdził, że dotychczas zanotowano po stronie wojsk francuskich 318 zabitych, 1115 rannych i 1195 zaginionych. Niebawem odejdą do Marokka nowe posiłki wojskowe.

## Niebywałe upały w Ameryce.

LONDYN. (Pat.) W zachodnich stanach Ameryki północnej panują niezwykle upały. Większość biur rządowych i prywatnych przerwała czynności. Dokładna liczba ofiar udaru słonecznego jeszcze nie jest wiadoma.

Prawdopodobnie przewyższa ona 100 osób. Ze środkowych Stanów donoszą o burzach z silnymi wyładowaniami elektrycznymi, które spowodowały śmierć 84 osób. O ile nie spadną deszcze, upały te wpłyną bardzo ujemnie na urodzaje.

## NOWA SEKTA PRAWOSŁAWNA.

Warszawa. 5 czerwca. (AW.). Dzisiejsze pisma przynoszą w depezach z Wilna nowo szczegóły, rzucające charakterystyczne światło na utworzenie nowej sekty kościoła prawosławnego w Polsce, który wylamał się z pod autokefalji. Nowa grupa, na czele której stoi sen. Bogdanowicz, znajduje się w kontakcie z wygnanym z Polski biskupem Eleuterjuszem, który przebywa w Kownie i tam mianuje się w dalszym ciągu biskupem wileńskim i Litwy, oraz propaguje gorliwie hasło przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy kowieńskiej. —

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

#### TEATR WIELKI:

Piątek 5 bm. „Tannhäuser“ (wznowienie).  
Sobota 6 bm. „Królowa Saby“

#### TEATR MAŁY:

Piątek 5 bm. „Dzikus“.  
Sobota 6 bm. „Dzikus“.

#### TEATR NOWOŚCI:

Piątek 5 bm. „Dama w purpurze“.  
Sobota 6 bm. „Dama w purpurze“.

Na czas rekonstrukcji gmachu „Wieku Nowego“ numer telefonu Redakcji 778, Administr. 2677.

Po raz ostatni „Królowa Saby“. Dziś t. j. w sobotę daje Teatr Wielki po raz ostatni w tym sezonie „Królowa Saby“. Jak wiadomo opera ta wystawiona jest u nas z wielkim przepychem i dotąd stale cieszyła się dużym powodzeniem.

Uroczyste przedstawienie z powodu „Dnia Spółdzielni“. W niedzielę, z okazji pierwszego „Dnia Spółdzielni“ odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem. Dana będzie opera narodowa „Straszny dwór“. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

# W sprawie wschodnich granic Niemiec ma Francja wolną rękę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Dziennik paryski zapewniają, że nota francuska do Niemiec pozostawia rządowi francuskiemu wolną rękę w zakresie rozwiązania sprawy granic wschodnich o bezpieczeństwo, obc odzający bezpośrednio Anglię, Francję, Belgię i Niemcy, powinien uzyskać zgodę rządu włoskiego, który zainteresowany jest bezpośrednio tylko w sprawie przełęczy brennerskiej. — W kołach politycznych zapewniają, że wiele zaży od rozmowy Brianda z Chamberlainem w Genewie. Chamberlain i Brand prawdopodobnie już we czwartek odjadą z powrotem z Genewy do domu. Na wtorek wieczór zaproszeni zostali przedstawiciele prasy na objad do Chamberlaina, który pragnie wyluszczyć stanowisko Anglii w najważniejszych sprawach polityki międzynarodowej.

## Wrażenie noty sprzymierzonych w Niemczech.

Takiej noty nie otrzymały Niemcy nigdy, nawet w najcięższych chwilach swej historii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Nota mocarstw sprzymierzonych, zwłaszcza jej końcowy ustęp, wywołał niekorzystne wrażenie w Niemczech. Żądanie mocarstw w sprawie urządzeń fabryk niemieckich, w szczególności zakładów Kruppa, służących do fabrykacji broni, jest zdaniem silnie zdenerwowany notą oświadczył, że takiej noty, jak obecna nie otrzymały

Niemcy nigdy przedtem w najcięższych chwilach swej historii. Odnosnie do fabryk Kruppa powiedział on, że Niemcy nie mogą sobie pozwolić na taki luksus, równający się stracie kilkuset milionów marek i nigdy nie zgodzą się na spełnienie tego żądania. Jeżeli sprzymierzeni upierają się przytem żądaniu, muszą w zamian za jego spełnienie wypłacić Niemcom odszkodowanie.

Polskie Towarzystwo Prawnicze we Lwowie donosi, że dnia 13. czerwca br. o godz. 18, odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 A, I. p. Walne Zgromadzenie.

Pod protektorem Władz wojskowych i Komitetu Opieki nad Żołnierzem, w niedzielę 7-go bm. odbędzie się na placu Targów Wschodnich wielki Koncert—Festyn, na którym pięć orkiestr wojskowych koncertować będzie bez przerwy. — W program festynu wchodzi: Wielka tombola, — poczta polowa, przejażdżki konne, strzelnica i wiele innych sensacyjnych niespodzianek. Ceny wejścia 1 złoty. Młodzież szkolna i dzieci 50 gr. Szeregowcy 20 gr.

Jubileusz zasłużonego artysty. W dniu 7. czerwca 1925 o godzinie 12 w południe odbędzie się w Teatrze Wielkim jubileusz 45 letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty Marcellego Jakóba Fedyczkowskiego. Pracę swą rozpoczyna p. Fedyczkowski w r. 1880 w teatrze hr. Skarbka we Lwowie, następnie występuje kolejno w operze warszawskiej, w Pradze czeskiej, gdzie zostaje zaangażowany jako pierwszy barytonista. Stamtąd udaje się do teatru w Lplicie (Spalato, Dalmacja) w r. 1896 wraca do Lublany, angażowany jako pierwszy basista, gdzie przyczynia się do wystawienia polskiej opery „Halki”, które przemieniło się w wielką manifestację dla narodu polskiego i sztuki polskiej. W roku 1900 wraca p. Fedyczkowski do Lwowa, gdzie angażuje się na drugorzędne partje solowe, na inspektora i członka chóru. W r. 1909 zakłada towarzystwo artystów chóru we Lwowie p. t. „Samopomoc”, a w r. 1916 mianuje go dyr. Heller bibliotekarzem muzycznym. W owej użytecznej pracy dotrwał p. Fedyczkowski do dzisiejszego dnia, kładąc wielkie zasługi dla sceny lwowskiej.

Dzień Spółdzielczości w Polsce będzie uroczystie obchodzony. Obchodem zajmuje się Lwowski Komitet Okręgowy, złożony z przedstawicieli Związków Spółdzielni.

Jak dotychczas nas informowano w program wchodzi: dnia 7. bm. Nabożeństwo w kościele Katedralnym rzym. kat., uroczysta Akademia w sali Teatru Małego z przemówieniami Dra J. Dębskiego, Prof. Dra A. Dolińskiego, z deklamacjami Prof. Krzyżanowskiego, p. Ładostówniej i występami chóru i orkiestry. Popołudniu wykłady o spółdzielczości z przeżyciami, wreszcie wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim z hymnem spółdzielców.

W przeddzień Dnia Spółdzielczości, tj. dnia 6. bm. wieczorem, orkiestra członków organizacji Spółdzielczych we Lwowie odegra na głównych ulicach miasta hymn spółdzielców.

Zarząd Ochot. Straży pożarnej „Sokół” we Lwowie, wzywa wszystkich druhów, którzy zapisali się na kurs ratownictwa przeciwgazowego by jawnili się w lokalu straży w sobotę dnia 6-go czerwca br. o godz. 7. wieczorem. celem wysłuchania wykładu inż. Kuliga i por. Kaz. Świdzińskiego o obronie zbiorowej.

Nadto wzywa się wszystkich druhów kursistów, by jawnili się też w niedzielę dnia 7. czerwca br. o godz. 6. rano na strażnicy miejskiej, plac Strzelecki, celem wzięcia udziału w praktycznym ćwiczeniu ratowania magazynu z amunicją chemiczną zagrożonego pożarem i objętego pożarem.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 6. b. m. odbędzie się o godz. 8-ej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posesyjowy) 256 posiedzenie naukowe, na którym Dr. J. P. Frostig wygłosi odczyt pt.: Uświadomienie i „sfera”. Druga część tego odczytu pt.: „Analiza jednego przypadku zaburzenia w rozumieniu wyrazów” odbędzie się na 257 posiedzeniu naukowym w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 8-mej wieczór tamże.

Obywatelski Komitet Rozbudowy Miasta zaprasza wszystkich zarejestrowanych w swoim

czasie w Obyw. Kom. Rozbud. w celu uzyskania pomocy budowlanej na Zgromadzenie publiczne, które odbędzie się w sobotę dnia 6. czerwca br. o godz. 7-mej w sali ratuszowej, z porządkiem dziennym: Rząd a rozbudowa miast.

Małopolskie Koto Krajoznawcze N. S. P. we Lwowie, urządza w dniu 7. czerwca (niedziela), o godz. 10, w szkole m. im. A. Mickiewicza (ul. Rutowskiego 15) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem wyboru nowego przewodniczącego.

WIELKA ZABAWĘ OGRODOWĄ z nader urozmaiconym programem, urządza Tow. Polskiej Młodz. im. Tad. Kościuszki, w niedzielę dnia 14. czerwca br. w „SKALE”, ul. Mickiewicza 28. — Blizsze szczegóły podadzą afisze.

Spółdzielnia pracowników państw. fabryki tytoniu w Winnikach „Zgoda” obchodzi 7. czerwca 1925 Święto współdzielców w Polsce i zaprasza na tę uroczystość kooperatystów i zwolenników z miasta Lwowa. Program obchodu staraniem spółdzielni w Winnikach: niedziela 7. bm. godz. 8.30 rano: uroczyste nabożeństwo w kościołach obu obrządków. Po nabożeństwie pochód do sali „Sokoła”, zagajenie uroczystości, chór „Hymn spółdzielców”, deklamacja „Mleczarz”, deklamacja artysty p. Bojanowskiego, prelekcja o znaczeniu „Dnia Spółd.” i chór „Cześć pracy”. Wieczór o 8 w Sokole zebranie tow. i tańce. —

WALNE ZGROMADZENIE Tow. Pol. Młodz. im. T. Kościuszki odbędzie się w niedzielę dnia 21. czerwca br. o godz. 10. rano, w lokalu przy ul. Gródeckiej 1. 2. (Dom kat.). W razie braku kompletu odbędzie o godz. 11-tej, a wszelkie uchwały będą prawomocne.

Zbiórka. W niedzielę 7. bm. odbędzie się zbiórka uliczna na zakład głuchoniemych. — Cel i zadanie tej dobroczynnej instytucji są ogólnie znane i dlatego nie wątpimy, że wszyscy przyjdą jej z pomocą, choćby najmniejszym datkiem.

Rodzina sieroca dzieci po poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich we Lwowie. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Rodziny sieroczej odbędzie się dnia 6. czerwca br. o godz. 5-tej popoł. w lokalu Tow. Czerwonego Krzyża we Lwowie ul. Bielowskiego 6.

Lechia—Sparta. Dziś, w sobotę dnia 6-go czerwca, odbędą się zawody przyjacielskie Lechia — Sparta na boisku Cytadeli o godz. 5.15 popoł. Zawody te zapowiadają się niezmiernie ciekawie, gdyż obydwie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Dotychczasowe wyniki są 3:0 i 1:2. Obie drużyny wytyczą wszystkie swe siły, by zadokumentować, która drużyna jest lepszą we Lwowie, tembardziej, że dopiero po tych zawodach zostanie ułożony definitywnie team Lwowa przeciw Przemysłowi.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Kolesa Aleksander, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagfell. rocznik 1898.

(!!) Ze spraw miejskich. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 2. b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumianna.

Uchwalono udzielić pozwoleń na utrzymywanie 18 dorożek automobilowych z taksametrami. —

Następnie udzielono konsensów budowlanych: a) na nadbudowę pierwszego piętra i budowę oficyn na Bogdanówce i b) na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Świętokrzyskiej.

Ukarano 9 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

(!!) Sekcja płata (organizacyjna) obradowała dnia 2. bm. wieczorem pod przewodnictwem dr.

Próchnickiego. Uchwalono: 1) powołać do Kuratorium Schroniska dla starców im. Domsa na członków i ich zastępców na okres 1925—1927 — wymienionych delegatów instytucji powołanych aktem fundacji, przedłożyć sprawie Radzie miejskiej celem delegowania do Kuratorium 4 członków i 4 zastępców, z uchwały Magistratu delegować radcę Magistratu p. Wiktera Świsterskiego, 2) udzielić następujących subwencji: a) 1000 zł. Komitetowi, urządzającemu 50-letni jubileusz artystów dram. Romanowi Żelazowskiemu na budowę domu, który ma być tenże ofiarowany; — b) 500 zł. na budowę nowego kościoła w Rożyzszech; c) 1000 zł. Stowarzyszeniu kat. młodz. rękodzielniczej „Skafa”; d) 100 zł. Towarzystwu b. powstańców i wojaków im. Hallera w Sylczynie (pow. Kartuzy) na zakupno sztandaru; e) 1000 zł. na ochronkę w Sygniówce; f) 2000 zł. Zarządowi głównemu Związku Teatrów i chórow ludowych we Lwowie; g) 5000 zł. Wyższej szkole dla handlu zagranicznego we Lwowie na r. 1925; — h) 1000 zł. Związkowi pol. Towarzystw muzycznych i śpiewackich; i) 500 zł. Redakcji „Naszej Jutrzenki”; j) 500 zł. Kołu Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Bernarda Goldmanna we Lwowie; k) 1000 zł. Idasztorowi SS. Benedyktynek orm. we Lwowie na utrzymanie szkoły; l) 1000 zł. Komitetowi budowy kościoła w Wolkowie na budowę kościoła; m) 1000 zł. Komitetowi budowy kościoła w Podborcach i n) 500 zł. Komitetowi Koła rodzicielskiego przy szkole żeńskiej im. św. M. Magdaleny, celem przyjęcia z pomocą przy urządzaniu kolonii wakacyjnych w Nadwórnie. — W końcu Sekcja uchwaliła: 1) przyznać Radzie szkolnej miejscowej kwotę 5000 zł. na pokrycie kosztów wynagrodzenia za pracę przy założeniu metryk szkolnych systemu kartkowego; 2) zwrócić Radzie szkolnej miejscowej kwotę 1650 zł. wydaną na druk potrzebny do przeprowadzenia spisu dzieci w wieku szkolnym i założenia metryk szkolnych oraz pokryć na podstawie rachunków przez Radę szkolną przedłożyć się mających koszt dalszych druków, jakie jeszcze będą potrzebne dla utrzymania metryk szkolnych i wykonywania przymusu szkolnego i 3) przydzielić do Rady szkolnej miejscowej do stałego prowadzenia metryk szkolnych dwóch urzędników Gminy.

(d) Za włóczęgostwo wczoraj zostali aresztowani: Józef Marek i Michał Bartoszewski ze Lwowa, Stefan Motyl z Witkowa Starogo oraz Teodor Borys ze Szczerca. W zapiskach policyjnych stwierdzono, że Motyl był już kilka razy karany za kradzież.

(d) Przygoda kupcowej z Przemysła. Przez Lwów wczoraj przejeżdżała Maria Głowaczowa, właścicielka sklepu galanterijnego w Przemyslu. Gdy z dworca kolejowego przyjechała tramwajem do kawiarni Wiedeńskiej i tu na przystanku wysiadła, skradziono jej torebkę, zawierającą 700 zł. —

(d) Kradzież jaj. Michał Jarosz, zamieszkały przy ul. Pełtowej l. 11, z powodu licznych kradzieży stoi pod dozorem policyjnym. Wczoraj wyszedł on na targ i na szkodę Henryka Dziun z Horozanki Wielkiej koło Rudek, skradł trzy kopy jaj. Za to Jarosza aresztowano.

(d) Aresztowanie kieszonkowców. — Policja wczoraj aresztowała Franciszka Reisinga, zam. przy ul. Potockiego l. 15, który Wandzie Budzianowskiej, mieszkającej przy ul. Wyspiańskiego 18, skradł pugilarski z kwotą 124 zł. Tak samo do aresztów dostał się Oziasz Salamon Landesberg, liczący lat 17, zamieszkały przy ul. Bożniczej l. 1. Przytrzymano go na gorącym uczynku kradzieży torebki na szkodę Marii Rozborskiej, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego l. 73.

(d) Kradzież zegarka w ratuszu. Wczoraj Antoni Sołtysik, zamieszkały przy ul. Nabelaka l. 26, załatwiał swoją sprawę w likwidaturze podatków gminnych w ratuszu. W czasie tym nieznanym sprawca skradł mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek firmy „Patek”, wartości 200 zł.

**DYREKCJA Państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie** donosi, że WPISY do szkoły tutejszej odbędą się w dniach 23. i 24. czerwca br. Przyjęte do zapisu będą tylko te uczennice, które zostaną zbadane przez lekarkę szkolną i uznane przez nią za zdadne do nauki zawodowej. Badania te odbędą się w dniach 21, 22 i 23-go czerwca od godziny 4-tej popoł. w szkole. — Szczegółowe ogłoszenie w sprawie wpisów jest wywieszone w korytarzu przed kancelarią.

1569

**Dyrekcja szkoły.**

(d) Włamanie. Minionej nocy jacyś włamywacze dostali się do lokalu administracji „Gazety Porannej” przy ul. Senatorskiej l. 6 i rozbili tam kasę wertheimowską, z której zabrali zaledwie 172 zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadził komisarz Komarski.

(d) Wypadek przejechania. Wczoraj popołudniu auto miejskich zakładów elektrycznych, prowadzone przez szofera Stanisława Gindę, wjechało na pl. Bernardyńskim na chodnik. Skutkiem tego obaliło latarnię gazową i jedno drzewko. — Równocześnie pod koła tegoż dostała się przechodząca Anna Czerniak, służąca przy ul. Zyblikiewicza l. 2. Doznała ona złamania prawego podudzia i licznych kontuzji. Odstawiono ją do szpitala.

**MANICURES i BIŻUTERJE FRANCUSKA**  
poleca w wielkim wyborze taniej niż wszędzie  
**DOM TO- BERGERA** OBECNIE W A  
WAROWY **F. ALBRECHT**  
Lwów, plac Trybunalski l. 1. Tel. 25-79.  
20222

**UBEZPIECZENIA** od wypadków wszelkiego rodzaju łącznie z jazdami aeroplanem przyjmuje Biuro Asekuracyjne Robert Grebel, Lwów, ulica Asnyka 3, telef. 583 i 62. 22139

## Spółdzielczość wojskowa.

Ku uczczeniu „Dnia Spółdzielczości” w wojsku, urządza Spółdzielnia Wojskowa D. O. VI. uroczysty wieczór w sobotę, dnia 6-go czerwca br. o godz. 8-mej wieczorem w wielkiej sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry l.

Protoktorat objęli laskawie: JWP. Wojewodzina Ludgarda Garapichowa, prezydentowa Neumanowa Kaz., generałowa Lindowa, gen. Walerja Thullowa, Wojewoda dr. Garapich, prezydent miasta Józef Neuman i gen. dywizji Thullie Jan.

W dniu tym cała Polska poraz pierwszy od Jej „odrodzenia” święcić będzie uroczystość „Dnia Spółdzielczego”. Spodziewać się należy, że wszyscy, którym przyświeca idea samopomocy w trudnych warunkach życia odrodzonej Ojczyzny, wezmą udział w uroczystości, którą w pierwszej linii inauguruje Korpus Oficerski, a z nim pomyślnie rozwijająca się Spółdzielnia Wojskowa DOK. VI.

W programie wieczoru: prelekcja na temat spółdzielczości, część koncertowa, tombola wyposażona w bogate fanty, zabawa towarzyska i tańce.

W części koncertowej laskawy udział przyjęli p. kapitanowa Puchalska (soprano), p. Jadwiga Szulmanówna (fortepian), p. major Szymonowicz Tadeusz (tenor), p. porucznik Wojski Kazimierz (skrzypce), p. kpt. Zubczewski (skrzypce), p. por. Minasowicz (skrzypce), Chór oficerski i orkiestra 19 p. O. L. po batutą kapelmistrza p. A. Osady. —

Dochód przeznaczony na budowę własnego domu spółdzielni wojskowej. Zaproszenia wydaje Komitet przy ulicy Czarnieckiego 7.

## Kronika sportowa.

**Dokola mistrzostw w jesieni 1925.**

Sprawa przeformowania mistrzostw okręgowych na podstawie referendum Związków okręgowych Piłki nożnej, napotyka w samym Polskim związku Piłki nożnej w Krakowie na niebywale trudności. Nie dziwi nas to wcale, Zarząd P. Z. P. N-u jest bowiem tak potężny, że poddaje nawet w wątpliwość nie wygodne dla siebie uchwały Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N-u i nie ma zamiaru wykonywać jego postanowień.

Sprawa mistrzostw okręgowych niewygodna jest dla Cracovii, rządzącej obecnie P. Z. P. N-em, która obawiając się utracić znowu w tym roku zaszczytny tytuł krakowskiego mistrza na rzecz Wisły — nie chce w żaden sposób do tego dopuścić.

Niemale względy odgrywają w tym wypadku również i korzyści finansowe, uzyskiwane z przymusowych gier mistrzowskich, podczas gdy obecnie Wisła jest doskonale izolowana i pozbawiona kasowych dochodów.

O ile nam wiadomo, Lwowski Okręgowy Związek piłki nożnej mający przecież na uwadze dobro wszystkich klubów, a szczególnie konieczność zdobywania przez nie jakichkolwiek funduszy w czasie zimy, nosi się z zamiarem nawet w razie nie ogłoszenia formalnego nakazu przez P. Z. P. N. — urządzić w lwowskim okręgu nieoficjalne mistrzostwo — względnie zawody o puliar, rozgrywane systemem mistrzostw.

Tego rodzaju wielkosuszne postanowienie Związku przyjmą wszystkie kluby z wielką dla niego wdzięcznością!

**Wielki turniej piłkarski w Paryżu** przyniósł zwycięstwo niemieckiej drużynie V. F. R. Püsch. Wyniki były następujące:

Grasskoppers (Zurych) — Olympique 1:1.

V. F. R. Fürth — Red Star 5:3.

Grosskoppers — Red Star 5:3.

Fürth — Olympique 5:2.

**F. C. Bologna mistrzem Włoch.** F. C. Bologna w finale o mistrzostwo pokonał F. C. Genoa 2:1.

**Pierwszy mecz piłkarski**, rozegrany między drużynami Moskwy i Konstantynopola, zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

**Zawody międzypaństwowe Rosja — Turcja** — wygrała Rosja w stosunku 2:1.

**Rapid — Victoria Żiżkow.**

**Wiedeń.** Odebyte tu wczoraj zawody futbolowe pomiędzy drużyną Rapidu a praską Victorią Żiżkow zakończyły nierozegraną 3:3. Do połowy wynik brzmiał 2:1.

**Krół. Huta, 3 obwód (Budapeszt)** — Amatorzy K. S. 3:3 (3:1).

3 obwód (Bud.) — Naprzód (Lipiny) 3:1 (2:0)

**Klęska Zbyszka Cyganiewiczza.**

„Kurjer Polski” podaje, że w St. Louis w dniu 31. maja Joe Stecher dwukrotnie pokonał Zbyszka Cyganiewiczza w walce francuskiej. Cyganiewicz został przewieziony do szpitala z kilku pofamennymi żebrami i uszkodzonym grzbietem. Stecher stał do walki z Leuzem o mistrzostwo świata.

**Lechia — Sparta.** W sobotę dnia 6. czerwca odbędą się zawody przyjacielskie Lechia—Sparta na boisku Cytadeli o godz. 5:15 popoł. Zapowiada-

ją się one niezmiernie ciekawie, gdyż obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Dotychczasowe wyniki są 3:0 i 1:2. Po zawodach tych zostanie ułożony definitywnie team Lwowa przeciw Przemyślowi.

Z obrad Kongresu Olimpijskiego w Fradze. Kongres uchwalił m. i. następujące wnioski: 1) Amatorem jest ten, kto uprawia sport dla sportu i nie czerpie z niego żadnych korzyści; 2) Zawodowiec nie może być w innej gałęzi sportu amatorem; 3) Kto bezpośrednio albo pośrednio czerpie korzyści z uprawiania sportu, lub też otrzymuje odszkodowanie za utracony zarobek, nie jest amatorem i nie może być dopuszczonym do igrzysk olimpijskich; 4) Amatorom należy zabronić dłuższych podróży bez ograniczenia. Czas nieobecności amatora z miejscowości jego stałego pobytu należy ustalić maksymalnie na dwa tygodnie.

W Warszawie odbyły się zawody zapasnicze amatorów na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Kącik kobiecy.

### Rady gospodarcze.

Jednym z bardzo ważnych zajęć, które powinno być w maju uskutecznione jest porządek w piwnicy. Beczki z kapusty i ogórków trzeba wynieść na podwórze, nalać wodą aby wymokły, wyszarować, wysuszyć i przewietrzyć; jeżeli która cieknie zalać smołą. — Ziemiaki, oczyścić z pędów, podścielić świeżą słomą i przenieść do drugiego kąta — okna w piwnicy otworzyć i przewietrzyć ją, miał węglowy zgarnąć na jedno miejsce, aby go częściowo, zlewając wodą, wypalać. Jeżeli kto ma jeszcze jakie inne jarzyny marchew, — buraki, — trzeba im również młode pędy pobicinać i o ile możności użyć jak najprędzej.

### Przechowanie masła.

Obecnie, gdy masła jest dosyć na targu — trzeba uchwycić chwilę gdy jest najtańsze i zrobić zapas na zimę — można je albo topić albo też przechowywać surowe. Topi się masło starsze — gorszego gatunku, używa się go potem do pieczywa, do przyrządzania mięsa. Do garnika emalowanego włożyć masło, szunować go podczas gotowania, kawałek cebuli i skórkę z chleba wrzucić aby wyciągło wszystek zły smak i gorzyc. Gdy jest już czyste, klarowane, może być trochę zrumienione, odstawić aby przestygło, następnie wlewać przez lejek do całkiem suchych czystych flaszek, korkować mocno i wynieść do piwnicy, gdzie wstawiać je w przygotowany piasek szybkami w dół. Tylko tak przechowane masło zachowuje dobry smak, gdyż masło nie mając łączności z powietrzem nie psuje się. Przechowywane w kamiennych garnkach jeszcze. Gdy masło chcemy mieć solone, to wybiera się masło w najlepszym gatunku z kwaśnej śmietany, wydusza go na kamień aby ani kropli wody w nim nie zostało i soli lekko. Na dłuższe przechowanie mięsza się do soli trochę saletry (1 dkg. na 3 kg. masła), ubija mocno w kamiennym garnku tak — aby żadnych szpar nie było i zalawa z wierzchu roztopionym łojem lub mastem. Zawiązuje papiereną. Przechowuje się go w suchym chłodnym ciemnym miejscu. Trzyma się świeże przez kilka miesięcy.

### Omlet z jarzyną.

Rozbić dwa całe jaja z łyżką mleka, posolić i wylać na gorące masło na patelni. Gdy stwardnieje przełożyć szparagami, szpinakiem, denstwanymi grzybkami i podać.

## Z dziedziny mody.

Harmonja kolorów. — Wstążki przywrócone do łask dawniejszych. — Suknie letnie. — Duże kapelusze.



(?) Obecna moda stara się o to, aby kreacje jej wywoływały wrażenie bardzo a bardzo estetyczne. Nawet najbardziej wzorzyste materiały, wykazują artystyczny motyw rysunkowy, a kolory są przesłicznie stosowane. Krój sukni ściśle dostosowany do materiału, a dba zawsze o to, aby zachować piękną linię sylwaty. Kapelusze, pończoszki i pantofelki muszą być stosowane w kolorze z zasadniczą barwą sukni.

Wstążki przywrócono znowu do łask i widzimy je na letnich sukniach albo jako przybranie między tuniką, albo jako powiewające konce kokardy, spiętej przy kołnierzyku.

Suknie letnie zrobione są z bardzo lekkiego materiału. Jako wzór podajemy rysunek trzech najnowszych modeli paryskich.

Model I. Suknia z białego muszliny drukowanego w deseń wzorzysty, utrzymany w kolorach popielatym i różowym. Przybranie stanowi czarna wstążka welurowa. Do tej sukni nosi się czarne zamszowe pantofelki,

popielato-różową pończoszkę, duży kapelusz z popielatej crepe de chiny, podbitej różową krepą i przybrany różowymi różami w trzech odcieniach.

Model II. Suknia z czarnej crepe de chine'y, drukowanej wzorzysto w różowe kwiaty. Przybranie stanowi w odcieniach utrzymana krepka plisowana, ułożona w wachlarz, który spięty jest oksydowaną klamrą.

Model III. Suknia z crepe marocain w kolorze jasno-popielatym. Przybranie stanowi haft różowy i z różowej crepe de chine'y plisowana tunika. Zarówno kolor różowy, jak i popielaty utrzymany być musi w bardzo delikatnych pastelowych kolorach.

Co do kapeluszy, to stanowczo doradzać trzeba na lato do tych, które mają szerokie rondo i chronią twarz przed promieniami słońca.

Do lekkich powiewnych sukien nadają się takie szerokie kapelusze, przybrane kwiatami, znacznie lepiej, aniżeli ulu tone, małe „dzwony“.

## Rozmaitości.

(s) **Korsarze na Morzu Czarnem.** Przed kilku dniami zawinął do portu w Sulima turecki żaglowiec, którego kapitan zeznał, że nieopodal ujścia Dunaju statek jego został napadnięty przez korsarzy, którzy przebrani w uniformy marynarki rumuńskiej, kazali załozce żaglowca osadzić okręt na mieliźnie, poczem doszczętnie go złupili i odpłynęli.

(s) **Nadużycia światłodawców w Rumunji.** Przy szkrontrum kas szkolnych władze kontrolne wykryły szereg jaskrawych nadużyć: Oto np. panowie kierownicy szkół grunta deputatowe przez cały rok uprawiali wyłącznie siłami swych uczniów lub wydzierżawiali je, chowając dochód do własnej kieszeni. Minister zamiast surowo ukarać te anomalje, zażądał się łagodnymi „upomnieniami“. Prasa komentuje to w ten sposób, że po „upomnieniach“ następowały widocznie „upominki“ ze strony panów dyrektorów.

(s) **Zgon mandaryna w Budapeszcie.** Z Budapesztu donoszą: Zmarł tu sędziwy mandaryn I klasy, b. dyrektor cel chińskich, Edmund Farago. Był to jedyny może w Europie dygnitarz chiński — pomimo iż Węgier z urodzenia — który po 25-letniej pracy w służbie rządu chińskiego otrzymał zaszczytną rangę wicekróla, najwyższą jaką istnieje w chińskiej dykasterji urzędniczej.

**Premier na uczcie Lukullusa.** Węgierski prezydent ministrów hr. Bethlen został niedawno mianowany honorowym obywatelem miasteczka Karcag. Oczywiście udał się osobiście na miejsce, by podziękować za zaszczytne odznaczenie. Ku czci dostojnego gościa gmina wydała wspaniałe przyjęcie, za które hr. Bethlen zrewanżował się całogodzinną mową na temat zagadnień „wyższej polityki“. Obywatele miasta Karcag słuchali mowy z nabożeństwem, co jednak nie zmniejszyło wcale ich apetytu i nie przeszkodziło im pałaszować darów bożych. Że zaś apetyt Karcagowian był zgoła nieprzeciętny, świadczy najlepiej

lista produktów, zjedzonych w czasie bankietu, trwającego bez przerwy 6 godzin: Spożyto mianowicie 3 woły (!), 6 cieląt, 62 indyki i 262 kur.

**Konkurent dla katów.** Adwokat Darrow, ten, który niedawno swoją świetną obroną uwolnił od stryczka morderców syna milionera Franka w Chicago, jest oddawna solą w oku katów amerykańskich. Kaci od wielu już lat narzekają na swoją zależność od słynnego kryminalisty. Darrow w czasie swojej praktyki uwolnił od stryczka z górą 60 morderców, wyłącznie ze sfer bogaczy, bowiem klienteli mniej zamożnej nie znosi ani się nią zajmuje. Wśród katów najcelniejszych miast amerykańskich nastąpił wybuch radości na wieść, iż znakomity obrońca, liczący dziś lat 68, postanowił przejść w stan spoczynku. Kaci, po sprawdzeniu wiadomości, wysłali do Darrowa telegram zbiorowy, winszując mu ustąpienia nareszcie ze „szkodliwego“ stanowiska. W dniu rozpoczęcia emerytury swego prześladowcy, kaci z kilkunastu miast postanawiają zjechać do Chicago, by na śniadaniu składkowym wygłosić swoją radość z powodu ustąpienia niebezpiecznego przeciwnika.

**Serce bijące na odległość.** Wszyscy posiadacze aparatów radiodbiornych we Francji mogli byli wysłuchać w dniu 5. kwietnia br. bicia serca człowieka, którego uzadowiono przed aparatem nadawczym w podziemiach wieży Eiffel. Tymczasem jest to tylko zadziwiająca zdobycz techniki i nauki, z której korzysta medycyna. Przyjdzie przecież czas, że ten ósmy cud świata, jakim jest możliwość wysłuchania szmeru sercowego na dystans 1000 i więcej kilometrów, popchnie ludzi do stworzenia innego jeszcze cudu: rozumienia wymowy serca na każdym krańcu ziemi.

## ZAPISKI.

**Biblioteka Dziel Wyborowych, Lwów, ulica Zimorowicza 5,** wydała Nr. 5 „Z całego Świata“ ozdobiony stu ilustracjami i ujęty w piękną trójbarwną okładkę M. Berezowskiej. Tróść R. Bet-  
 tetx „Co mówią kamienie Afryki północnej“ sylwetka „ojca lumbugu“ Barnana, humoreskę B.

Winawera pt.: „Dwieście miligrantów“, Jotesea Uwagi o karykaturze. A. Schröder „Unia pociągła favola“ z ilustracjami Mackiewicza. inż. St. Burzyński „U detektywów nauki“, inż. Szez. Jeleński informacje o fabrykacji złota z otowłu pt.: „Alchemia XX. wieku“. W. Melcer Rutkowskiej szkic pt.: „Życie ludzi i zwierząt w Anatolji“; tablice humoru Sudzińskiego pt.: „Jak samemu urządzić radio“ i in.

## W pracowni malarza.



Ona: — Pragnęłabym, aby pan namalował mój portret, drogi mistrzu!

On: — Stokrotnie dziękuję, ale nie mogę.

Ona: — Dlaczego?

On: — Nie robię nigdy kopji innych malowideł.  
 („Matin“, Paryż).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

## OGŁOSZENIA

Zakład dentystryczno-techniczny  
**Franciszek ROSYK**  
 ul. Staszica 8, róg ul. Chorążczyzny.  
 1341

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. LAUTERSTEIN** b. asystent kliniki dermatol. w Berlinie  
 Lwów, Sykstuska 27 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.  
 21863

DENTYSTA-TECHNIK 22257  
**ADOLF FISCHER**  
 przyjmuje obecnie ul. Rutowskiego 1. 10. H. p.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych.  
**Dr. I. HUND** b. sekund. szpitala wiedeńskiego i lwów. ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).  
 22322

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH  
**Dr. A. NADEL** plac Hallera 1. 7 (nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8-9 i od 12-6. — Tel. 31-30.  
 21776

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. GOLDSTEIN** b. asystent kliniki wiedeńskiej i berlińskiej  
 ord. 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42, 21775

**Polozna Pelezarska** przyjmuje: Panie na czas słabości, zamówienia i udziela porad. Stanisławów, Schieskiego Nr. 60.  
 1314

**Dr. Z. Reanera**  
**Ambulatorjum dentystryczne**  
 plac Unji Brzeskiej 1. Zgby sztuczne z legitymacją po cenach niższych. 22316

**ROWERY** najlepszej jakości, jak Pucha i innej marki, oraz wszelkie części składowe poleca najtaniej

**B. CHUWEN** Lwów, ul. Pradry 2 (róg ulicy Batorego).  
 Własny warsztat reparacyjny uskutecznia wszelkie naprawy szybko i tanio. 1495

**Łóżka żelazne i blaszane z ozdobami**  
**Naczynia emaljowane i aluminiowe** w najlepszych gatunkach poleca  
**Marian Kościuk**  
 Lwów, Czarnieckiego 1, 1584

**Obrączki ślubne** najtaniej — poleca 1593  
**B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4**  
 naprzeciw fabryki kufrów Rosenzweiga.

**ROWERY** oryg. angielskie i belgijskie, hurtownie i detalicznie na dogodnych warunkach poleca  
**S. Mohr, Lwów, ul. Kopernika 1. 42 b.**  
 22184

**ZNANE Z JAKOŚCI TYLKO NAJPRZEDNIEJSZE**  
**OBUWIE! NA RATY SANDAŁY!**  
**NIEZBĘDNE OBUWIE PŁÓCIENNE NA LATO!!!**  
**DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE I DLA STARSZYCH PAŃ**  
**SPECJALNOŚĆ SANDAŁY KOŁKOWANE**  
 POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA 1361  
**LWÓW RYNEK 34 „HERA” LWÓW RYNEK 34**

**Konkurencja**

Materace, Otomany, Kanapki do składania, Kapy, Franki, Chodniki, Materje mebl., Karnisze, Dywany, — Łózka polowe, Portjery, Narzutki na otomany, — poleca najtaniej **E. MAGLER**, Lwów, 21 Sobieskiego 21. — Urzędnikom itp. dogodne warunki. 1446



**Centralna Składnica Aparatów Fotograficznych**  
**Barwik & Borzemski**  
 Lwów — ul. Kopernika 18  
 Poleca: Najnowszych systemów aparaty fotograficzne na dogodnych warunkach. — **PLYTY — filmy, papiery, chemikalia.**  
 Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 1524

**MOTORY COLO DIESEL**  
 Od 5 KM  
 Bez kompresora  
 Niezawodny ruch  
 Niskie ceny.  
 Gener. zastępstwo na Polskę: 1236  
**„Wulkan” Sp. z o.o.**  
 Lwów, Pałac Mikolascha. — Tel. 115.

**DOBRY I MATERACE**  
 przerabia solidnie w 24 godz.  
 Magazyn Pościeli i Białizny  
**J. DREXLER I SYNOWIE**  
 Lwów, plac Kapitulny 2.  
 Poleca się również na sezon letni:  
**POCIE, SIENNIKI**  
 prześcieradła, płaszcze kąpiel. bieliznę męską i damską. —  
 Ceny znacznie niższe. 21841

**Sportowe ubrania gabardyn.**  
 1537 **ZI. 24-**  
**„Progres”**  
 Fabryka ubrań zawodowych  
 Lwów, ulica Panleńska 25. Tel. 949.  
 Zastępca zjawi się na każde żądanie.

Krótko i zwięźle.  
**Zapraw odzież MOLINA,**  
 a będziesz miał przed molami spokój.  
 W każdej drogerji w oryginalnych paczkach do nabycia. 1687

**W letnisku Winniki** wycieczki ze Lwowa odwiedzają jedyną, i najstarszą, — polską restaurację **SEKOWSKIEGO**. Ogrod, kwiaciarnia, silnie zaopatrzone bufet

**ROBOTY ZEGARMISTRZOWSKIE**  
 pod kierownictwem szwajcarskich sił fachowych wykonuje 22903  
**H. GUTTMAN**, Sydatowska 14. Tel. 19-81.  
 Roboty z prowincji wykonuje się natychmiast.

**OMEGA**  
 PIERWSZA RATA 10 zł.  
 Następne trzy czekiem P. K. O. 18  
**Marjan Dajewski**  
 Lwów, ulica Akademicka 20.

**OGNIE SZTUCZNE**  
 Lampiony, Girlandy, Balony  
 POLECA 1905  
**A. Łopuszański i T. Sauczey**  
 Lwów, plac Marjański 8.

**WALNE ZGROMADZENIE „RENTY NAFTOWEJ”**  
 Towarzystwo zarej. z ogr. por. we Lwowie  
 odbędzie się dnia 24. czerwieca 1925 r. we Wiedniu, VIII. Daug. 1 a o godz. 4 popołudniu, z następującym porządkiem dziennym:  
 1) Sprawozdanie Dyrekcji.  
 2) Wybory.  
 3) Wnioski.  
 W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w 8 dni później pod powyższym adresem o godz. 4-tej popołudniu.  
 1590 Dyrekcja.

**DOM na własność**  
 we Lwowie, za zł. 7.000, murowany, wraz z parcelą, około 50 sążni grantu — przy ul. Wólczyckiej, buduje i sprzedaje Towarzystwo Terenowe.  
 Informacji udziela Biuro Architektoniczne **M. Nikodemowicz i M. Stadler** Lwów, Zimerowicza 19, telef. 31—20. 20477  
**Po powrocie z Wiednia** przywozłem najmodniejsze modele w kapeluszach damskich i męskich, filcowe i welurowe, również przyjmuje do przerabiania i farbowania. — Nowość!!! Przerabia stare męskie kapelusze na najnowsze damskie. — Dla PT. gości z prowincji wykonuje się wszelkie przerbki w przeciągu 12 godzin.  
**KAROL WEISS**  
 specjalista w przerabianiu kapeluszy damskich i męskich, Lwów, Domlickańska 5  
 Uwaga na firmę i nr. domu 5. 1592

**CZYTAJCIE „WIEK NOWY”**  
**Ogrodzenia, Siatki** druciane metalowe i zielona do okien. Rafy. Sita. Gazy szwajcarskie. Blacha dziurkowana. L. Konrad, Lwów Pałac Fellerów. 21976

**Meble** wszelkiej jakości. Łózka żelazne i mosiężne. Łóżeczka dziecięce krajowe i zagraniczne, z powodu stagnacji po cenach znacznie niższych poleca **Magazyn mebli STEIL i Spółka** Lwów, ulica Kazimierzowska 28 (obok gmachu P. Policji).  
 Uwaga: Osobom godnym zaufania udziela się kredytu. 1595

**WYKWINTNE 1444**  
**KAPELUSZE DAMSKIE**  
 poleca magazyn mód „EMILJA”  
 Lwów, Sienkiewicza 2. ob. Hotelu George’a  
**Meble na raty** zagraniczne i krajowe, meble gięte z fabryki „Thonet”, klubowe garnitury skórzane i sypialnie dębowe po cenach konkurencyjnych u znanej firmy **Münzera REJTANA 4.** 1422

## BRÓWNIKI = KÓZKA = MAGLE

NACZYNNIA KUCHENNE, OKUCIA DO MEBLI,  
NARZĘDZIA STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE —  
poleca w wielkim wyborze  
po cenach znacznie niższych

**Inż. St. Klimowicz**  
HANIEŁ TOWARÓW ŻELAZNYCH 1570  
ul. Kopernika 11.

## WOLNE POSADY

# 25 zł. dziennie

i więcej mogą zarobić

## PANIE I PANOWIE

wymowni, zdolni i inteligentni jako  
**AKWIZYTORZY.**

Zgłosić się w ADMINISTRACJI  
„HIGIENA CIAŁA“ Lwów  
ul. Leona Sapiehy I. 9

Reprezentanci na prowinc. poszukiwani

1596

POSZUKUJE panny do 2 i pół rocznego dziecka, umiejącej  
szyć i rozumiejącej się na gospodarstwie. Pobyt do późnej  
jesieni na wsi. Zgłoszenia przyjmuje adwokat Kranier —  
Buczacz; 1863

POMOCNIK buchaltera, kawaler, biegle piszący na maszynie  
ze znajomością buchalterii rolnej potrzebny od zaraz. —  
Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod Zarząd  
dóbr XX: Czartoryskich, Żurawno. — Nieuwzględnione bez  
odpowiedzi. 1564

UCZNIĄ do nauki z ukończoną II: gimn: lub wydział:  
zaraz przyjmie. Jan Wóhnow, cukiernia, 3-go Maja 2;  
22129

BIURO budowlane poszukuje siły technicznej z praktyką  
budowlaną do robienia planów, szczegółów oraz rachunków  
i prowadzenia budowy tu względnie na prowincji. Zgło-  
szenia wraz z podaniem warunków do Administracji Wiek  
Nowego dla „ARCHITEKTŹ“ 22154

PRAKTYKANT z lepszej rodziny zostanie natychmiast przy-  
jęty. Tabak i Ska, Magazyn konfekcji męskiej i damskiej,  
Lyczakowska 8. 22181

FRYZJERSKI pomocnik zdolny potrzebny od 15. czerwca;  
Tlappa, Lyczakowska 17. 22040

POTRZEBNA kucharka restauracyjna, Mikołaja 10. 22187

PRZYJMIE starszą kobietę, która by się zajęła domem. Pa-  
szek, Żółkiewska 155. 22218

KELNER PŁATNICZY DO LEPSZEGO PENSIJONATU, RE-  
STAURACJI OGRODOWEJ i cukierni natychmiast po-  
trzebny. Kaucja 1000 do 1500 złp. potrzebna. Zgłoszenia  
osobnie niedziela 7 czerwca wraz z kaucją. Pensjonat  
„HALINA“ Hrebenów ad Skole. 1571

POSZUKUJE się fachowego stolarza-modelarza. Warunki  
według umowy. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod  
„AKAHA“ 1574

OSOBA posiadająca dobry krój, szycie — zdrowa, chcąca  
femiska za kilka godzinę szycie dziennie, wikt i mieszka-  
nie otrzyma. Oferty Bitków — „Nafita“. 1573

ZDOLNA MODNIARKA oraz manipulantka zostanie przyjęta  
w Fabryce kapeluszy I: Oberwalder i Ska, Legionów 5;  
22126

MANIKURZYSTKĘ przyjmie zaraz Pasternak, Kościuski 1.  
22207

POSZUKUJE chłopca do nauki szewstwa z początkami. Du-  
szyński, Żmiorowicza 5. 22208

ZDOLNY POMOCNIK FRYZJERSKI, rutynowana siła —  
znajdnie natychmiast korzystną posadę z utrzymaniem. —  
Zarząd Lyczakowski WINDA, SZEPTYCKICH 38. 22304

SKROMNA dziewczyna z dobrymi świadectwami do wszy-  
stkiego, poszukiwana. Tarnowskiego 25, I. p. — lewy  
ganek, od 8—10 i od 1—5. 22318

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na reperacje. Rippel —  
ulica Szeptyckich 35. 22317

INSTYTUT fryzjersko-kosmetyczny MAKS, Koralińska 8 —  
przyjmie intel: pannę do praktyki. 22273

PANIENKĘ z francuskim i fortepianem poszukuje do trojga  
dzieci. Zgłoszenia listownie pod CHRZESCIANKA Adm:ni:  
Wiek Nowego. 22267

KUCHARKE do wszystkiego, zdrowa, chętna pracy, przyjmie  
Wrońska, Żulińskiego 10. Zgłoszenia 8—9 rano. 22263

CHEŁOPCA do praktyki mechanicznej przyjmie — pierwszeń-  
stwo mają synowie kolejarzy. Zgłoszenia: Michalski —  
Sobieskiego 12. 22260

CHEŁOPCA do nauki mechaniki przyjmie. Głęboka 8, I. p:  
— 22259

FRYZJERSKI pomocnik zostanie przyjęty. Akademicka 16 —  
Płotał. 22252

KUCHARKA rutynowana do zbiorowego gospodarstwa i stu-  
żącą na dwumiesięczny wyjazd potrzebne. Zgłoszenia od  
3—4 popoł: Prowiantowa 3, parter u Fruchsa. 22288

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Maks Lothringer —  
ulica Supińskiego 6, oficyjna 12. 22285

BUCHALTERA (ręk) bilansisty, tylko siła pierwszorzędna na  
dobrych warunkach przyjmie natychmiast firma IGMS —  
Lyczakowska 108. 22381

POSZUKUJE się fachowego stolarza-modelarza. Warunki do  
Adm: Wiek Nowego pod AKAHA. 22250

## MIESZKANIA I SKLEPY

W MIKULICZYNIE nad Prutem w willi pięknie położonej  
dwa pokoje umeblowane z kuchnią na sezon do wynajęcia  
dla chrześcijan. Wiadomość ul. Nabelaka 19, I p. na lewo. 21860

JAREMCZE willa OBSTÓWKA, pensjonat dla młodych pa-  
niem z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Informacja  
u p: Wittlin, Potockiego 40. 21882

POSZUKUJE 2, 3 lub 4 pokoi. Zgłoszenia Adm: Wiek —  
DLA PRZYJEZDNEGO. 22130

DO WYNAJĘCIA zaraz sklep, duży lokal przemysłowy, —  
kilka ubikacji i suterynu. Sapiehy 28. 22057

POKÓJ na biuro, okolica placu Bernardyńskiego ulicę  
Asnyka, Pańskiej, Piekarskiej; Kubali poszukiwany. —  
Zgłoszenia pod STAR do Adm: Wiek. 22051

POSZUKUJE 3—4 pokoje z kuchnią w Śródmieściu. Zgło-  
szenia do Adm: Wiek Nowego pod CARAPICHOWA; —  
— — — — — 22073

DWÓCH KAWALERÓW poszukuje pokoju. Zgłoszenia pod  
„SPOKOJNI“ Adm: Wiek. 22234

POSZUKUJE mieszkania z 3 pokojami i kuchnią z komfortem.  
Zgłoszenia Kunke, droga Kulparkowska 1/11. 22162

POKÓJ elegancki do wynajęcia dla Panów. Zdrowia 6, par-  
ter na lewo przez ganek, drzwi ostatnie. 22148

PENSIJONAT Anuta Koperalka 3, tel. 23—00 frontowy pokój  
— — — — — 22194

4 POKOJE dużych słonecznych, kuchnia, balkon, w samym  
centrum na biura lub mieszkanie do wynajęcia Polakowi  
Biuro Marczyńskiego — Wzłowa 2. 22311

POKÓJ umeblowany, osobne wejście z przedpokoju. 2 mi-  
nuty do tramwaju, okolica Janowska, Bema starszemu  
solidnemu urzędnikowi lub handlowcowi wynajme. Adm:  
Wiek pod POKÓJ SŁONECZNY. 22310

POKÓJ przechodni dla kawalera lub panny. Jablonowskich  
Nr: 6, parter lewy. 22289

WYNAJME pokój umeblowany 2 panom. Tarnowskiego 19 —  
drzwi Nr: 5. — 22292

PEŁNE MORZE! Holendry — poczta i stacja kolejowa  
Krokowo, pow: Puck. Pensjonat Fr: Rybakowski —  
otwarty z dnem 1. czerwca — plaża piaszczyste. — las  
sowny. 10 minut do morza, obfitość świeżego własnego  
nabiału żywności. Czerwiec i wczesień pokój z utrzyma-  
niem (4 razy) 5 zł: 50 gr: dziennie. Lipiec i sierpień  
7 zł: Zgłoszenia: Fr: Rybakowski. 1591

WYNAJME 1 lub 2 pokoje z pokojem dla służby, z oso-  
bnym wchodem osobie samotnej; oddam na kilka mie-  
sący pokój umeblowany przy ul: Jablonowskich w za-  
mian za odstąpienie rodzinie na ferie szkolne większego  
pokoju z urządzeniem kuchni w okolicy górskich; oddam  
również pokój umeblowany z osobnym wchodem osobie  
ukwalifikowanej w zamian za udzielanie korepetycji  
dwójga dzieciom w zakresie 4 i 6 klasy szkoły pow-  
szecznej. Zgłoszenia listownie: Edward Szpala — Lwów —  
ulica Jablonowskich I: 26. 22270

POKÓJ frontowy z komfortem, z osobnym wejściem dla  
jednego lub dwóch panów z całem utrzymaniem do wy-  
najęcia od 1. lipca. Teatyńska 27, parter na prawo. 22268

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią od sierpnia lub wcześniej;  
Zgłoszenia: Nowy Świat 20, mieszkanie 7, od 3—5 popoł:  
— — — — — 22265

WSPÓLNE mieszkanie dla panny lub kawalera zaraz do  
wynajęcia. Lwów, Szymona 2, w podwórzu, drzwi Nr: 2;  
— — — — — 22258

PRZYJMIE kawalerów na mieszkanie. Grodecka 14, Dazorca  
wskaź. — — — — — 22248

POSZUKUJE pokoju na biuro z urządzeniem, tylko w cen-  
trum. Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm: Wiek. 22286

POKÓJ z osobnym wejściem dla solidnego pana zaraz do  
wynajęcia. Oglądać od 5—6 godz: Plac Bernardyński 2 —  
III: p: na prawo. 22277

## POSAD POSZUKUJA

### Wyszkolona panna biurowa,

pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z rachun-  
kowalnością poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie  
zastępstwo na okres letnich miesięcy. Zgłoszenia  
pod „Biegła“ do Administracji „Wiek Nowego“.  
9160

ZREDUKOWANY NAUCZYCIEL, właściciel realności, po-  
szukuje posady biurowej, inkasenta lub zarządcy real-  
ności. Zgłoszenia pisemne pod ZREDUKOWANY do Adm:  
Wiek Nowego. 22044

URZEDNIK MŁODY POSIADAJĄCY DŁUGOLETNIA PRA-  
KTYKĘ W DZIALE PROWADZENIA BIURA POSZUKUJE  
ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWEGO W BUCHALTERII LUB  
TP. DZIALE PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. —  
ZGŁOSZENIA POD „URZEDNIK“ DO ADM. W. N. 9139

OSOBA poważna zamie się kuchnią i tem podobnem, szuka  
stosownego zajęcia na wyjazd lub we Lwowie. Wiado-  
mość Romanowicza 10, Mleczarnia. 22242

STARSZY pomocnik handlowy, sumienny i pilny pracownik,  
władający językami polskim, niemieckim, rumuńskim i ru-  
skim — zmieni posadę w mieście lub na prowincji; ewen-  
tualnie weźmie na rachunek samodzielnego prowadzenie ja-  
kikolwiek interes. Zgłoszenia pod „UCZCIWY“ Krzyszto-  
fowicz, Bielewskiego 6, I p. Tokrabank. 22243

ZDOLNA krawczyńca przyjmie zajęcia w domu prywatnym  
lub też na wyjazd. Przyjmując też robotę do siebie. Ru-  
towskiego 25/III, drzwi 83. 9161

OSOBA STARSZA z 16-letnią córką ucz. 5 kl. gimn. wyje-  
żdżać na letnisko do lekkich zajęć domowych, zamie się  
dziećmi, szyciem, może udzielać lekcji gry na skrzypkach  
lub fortepianie, może zająć się kolonją lub tp. tylko za  
mieszkanie i utrzymanie, córka może być również w  
czasie pomocną może także udzielać lekcji z klas niższych,  
Lwów, Bilińskich 21 I piętro, drzwi 9, nauczycielka mu-  
zyki. — 1575

BYŁA URZEDNICZKA poważnej instytucji bankowej, biegle  
korespondentka polsko-niemiecka, zdolna stenograficznie  
poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „INGE-  
NIUM“ do Administracji. 9163

INW. WOJENNY z ukończonym kursem pisarzy gmin wiel-  
kich przy Tymczasowym Wydz. Samorządowym poszukuje  
posady. Listy do Wiek dla „INWALIDY“ 22161

AGRONOM — LEŚNIK kawaler, z praktyką buchalteryją  
oraz handlową-kupiecką w przemyśle drzewnym, poszu-  
kuje posady kierownika eksploatacji lasów, kasjera—  
buchaltęra, kontrolera lub zarządcy dóbr. Zgłoszenia do  
Adm: Wiek pod AGRONOM—LEŚNIK. 22256

PODRÓŻUJĄCY z kaucją 500 zł: poszukuje posady inka-  
senta. Łaskawe zgłoszenia pod M: D: do Wiek. 22255

CHEŁPAK z prowincji z małymi początkami poszukuje  
miejsca do terminu krawieckiego męskiego lub damskiego  
według umowy. Wiadomość P: Czyżyk, fabryka powozów  
Zamarystynów — Lwów. 22253

UZDOLNIONY furman wyjazdowy, kawaler z dobrymi świa-  
dectwami poszukuje posady od 15-go czerwca. Zgłoszenia  
pod Maciej Torós, 3-go Maja 6, Lwów. 22282

MŁODA OSOBA poszukuje posady do dziecka rocznego —  
w mieście lub na wyjazd. Zakład Br: Albertynów — dla  
Marji Łobosiewicz, ul. Kleparowska; 9164

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONA książeczka wojskowa na imię Grzegorz Pohre-  
belny, ur: 1886 P: K: U: Kamionka strum. unieważniam;  
— — — — — 22047

**Zgubiono!** przechodząc z ul. Murarskiej  
do Leona Sapiehy papery  
kontraktowe. Łaskawy znalazca zwróci za wynagro-  
dzeniem Murarska 29, Horaczuk. 22278

ZGUBIONO torebkę damską zawierającą cwikler, żeby  
szczone i gotówką 130 zł: Znalazca raczy oddać za-  
wartość teje do Adm: Wiek a gotówkę sobie za-  
trzymać. — 22273

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczke wojskową P: K: U:  
Lwów. Karol Pawłus. 22266

ZGUBIONA książke wojskowa Bronisław Struz r: 1897 —  
Płotyca P: K: U: Brzeżany — unieważnia. 1586

## MALŻEŃSTWA

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść zamaż — niech się  
z zaufaniem zwróci do Firmy FELICJI, Lwów, skrytka  
pocztowa 61. 22309

PANNA lat 30, wesola i sympatyczna, krawczyńca, poszu-  
kuje tą drogą męża na stanowisku do lat 45 posiadającego  
mieszkanie. Poważne zgłoszenia pod KRAWCZYŃCA do  
Adm: Wiek Nowego 22303

Dugan podniósł machinalnie głowę. Na szarem niebie znaczył się wyraźnie czarny punkt.

— Znajdę jeszcze twoją jaskinię, lotrze! A wtedy ja się śmiać będę!

I w oczekiwaniu na ten dzień, cała banda puściła się z powrotem w drogę do Dusty, dokąd zdązał również zadyszany sherif z swoimi ludźmi.

Dugan dognał sherifa w drodze.

— Ach! — rzeki ucztwy urzędnik, — gdybym był wiedział, że ten złodziej jest porządnyim człowiekiem i przyniesie z powrotem kufer, nie zadawałbym sobie tyle trudu. Ale nie żałuję, bo dziewczyna jest naprawdę ładna... Czy nie tak, Dugan?

— Nie patrzyłem na nią, — rzeki opryskliwym tonem Dugan, który nie opowiedział naturalnie, że chciał również zagarnąć kufer.

Ale było już widocznie takie przeznaczenie, że dzień miał dla niego upłynąć bez nowych rozczarowań.

Kiedy znów stanął w Dance Hall, pozegnąwszy swoich jeźdźców, znalazł tam Sammy Wilkynego, który zabił się drodze i nie mogąc już dogonić bandy Edwarda, dowiół się jedwite trzymając się na nogach.

Wszystko Dugana nie znalazł już granic, kiedy się dowiedział od Sammy Wilkynego, że właścicielka kutra Bessie Watson, była protegowana przeciw atakowi Sammiego i Andrzeja Billy przez policjanta, którego nazwiska Sammy nie znał.

— Oto jak ty się sprawujesz, stłupi niedołęgo! Nie tylko zaprzepaszczasz wszystkie sprawy, jakie ci się powierza, ale ścążasz w dodatku na siebie uwagę detektwa... Czy sądzisz, że ten detektyw znalazł się tam przypadkowo, aby nieść pomoc tej dziewczynie? Czy nie zrozumiąłeś, że należy ona do policji i że to ona wciągnęła ciebie do pułapki, do której chciała ją zwać? Jeszcze brakowało, aby tym detektywem

był słynny Garret!... Nie znam go, ale mówią o nim jako o bardzo zręcznym detektywie, bardzo inteligentnym i odważnym... Jeśli to jego ścigałeś nam na kark, Sammy, to tę butelkę rozwałę ci łeb!...

Potem zwróciwszy się do kompanów, którzy weszli do sali Edward Dugan rzeki tonem, nie dopuszczającym sprzeciwu:

— Mój miły w jak najkrótszym czasie dostać w nasze ręce ten kufer.

— Ba! — rzekła Bessie, — kobieta odważna warta jest kilku kobiet... A pan, panie Soria, nie jesteś wart połowy kobiety...

— To prawda! — przyznał pokornie Soria. — Urodziłem się już taki lekliwy... boję się sprzeczek... moja biedna matka...

— Później opowie mi pan o swojej matce... Prędzej, zabieraj pan kufer... Chcę, aby się już znalazł w miejscu pewnym.

Soria usłuchał pokornie.

Nie kłamał.

Skrytka, która znajdowała się w pokoju Bessie, była wykonana tak zręcznie, że skoro obcięto znalazło się znów na swoim miejscu, nikt nie mógł nic podejrzewać.

— Teraz, — rzekła uradowana Bessie — jestem spokojna... Jeśli by panowie ci odważyli się przetrząsać hotel w mojej nieobecności, nic tu nie znajdą.

— Spodziewa się pani być nieobecną? — rzeki przerażony Soria.

— Możliwe... Ale cóż to szkodzi? Pan nie jest już właścicielem, a do służby dodam panu dwóch tegich cowbojów... Jest wielu takich, którzy panu pomogą przeciw swoim kolegom...

— Ach, Boże, — lamentował Soria — czuję, że śmierć moja jest bliska...

— I będzie pewna, obmokła kuro, jeśli niema pan więcej krwi w swoich żyłach... Dobrze, skoro ja jestem tutaj mężczyzną, uda się pan natychmiast do kuchni i sporządzi obiad... Jutro zrobimy porządek w wielkiej sali... Oporządzimy wszystko, aby otworzyć lokal jak najprędzej... Ach, czy ma pan tutaj telefon?

— Ależ zapewne... Nie używam go nigdy... ale funkcjonuje...

aby go zatrzymali, a wy ścigajcie go dalej... On nie będzie podejrzewał zasadzki, sądząc, że pedziiny za nim, a tymczasem weźmiemy go w dwa ognie.

Pozostawiając więc ściganie kapryśnego samochodu swojej bandzie, Edward Dugan puścił się w powrotną drogę do Dusty Bend.

Ale użył bardzo wiele czasu, zanim udało mu się zniobilizować resztę swoich sprzymierzeńców, którzy byli mniej doświadczeni i wprawni w tego rodzaju wyprawach.

Byli to przeważnie złodzieje kieszonkowi, włamywacze wielkoniejszy, kontrabandziści, którzy operowali w ważnych centrach i byli niezrównani w prowadzeniu w błąd policji. Ale nie mieli wcale chęci naśladować cowbojów i uczestniczyć w tego rodzaju wyprawach.

W Dance Hall, gdzie ich Dugan znalazł, musiał użyć kolejno prośby i groźby, obelg i przyrzeczeń, aby ich skłonić do osiedlenia koni i towarzyszenia mu.

Mrucząc i klnąc obywatele Podwójnego koła udali się do swojego domu, aby się wyekwipować, zostawiając Dugana niemal samego w Dance Hall, oczekującego z niecierpliwością, kiedy druga jego banda będzie gotowa.

Więc niecierpliwy wódz usiadł przy ladzie baru, kazał sobie podać whisky i zaprosił dwóch gości, którzy chociaż nie należeli do bandy, byli mu szczerze oddani i czekali z uspragnieniem na chwilę, kiedy zostaną wcieleni do tej doborowej szajki.

Upływały minuty....

Klnąc, wyjąc i pijąc Edward Dugan spoglądał nieustannie na zegar.

Wkońcu przerwał swoje przekleństwa.

Dobrze znany łoskot samochodu doleciał do jego uszu.

Zaciekawiony pobiegł do drzwi Dance Hall.

Z piersi jego dobył się straszny krzyk.

— Good bye, gentlemen! Good bye! (Do widzenia, pa-  
nowiej)  
krzyknął do nas szydęczo z daleka:  
się poza zastoną drzew, podczas gdy przekłety bandyta  
samochód, usiłując przedrzeć się przez las, samolot wzniósł  
jakieś polanie z pilotem... I rzeczywiście, kiedyśmy odoczyli  
pobiegł do swego samolotu, który musiał czekać na niego na  
potrafiłby się przedrzeć i porzuciwszy swój samochód, lotr  
ciwsi się w gąszcz krzaków, przez które żaden z nas nie  
gdysmy dognał samochód, nie było w nim już nikogo... rzu-  
kierunku nas... zawrócił, zaciągnął nas za ten pasórek, a  
jakby chcac nas wykpić, zamaskowany człowiek wrócił w  
— Bardzo proste... Dojechawszy do rogatki w Dusty,  
— Jaki? — krzyknął Dugan zdławionym głosem.  
samochoód...  
— Wymyła się nam, — rzekł Doods — ale złapałismy  
Doodza, swego porucznika.  
szczęki w środku lasu natknął się na pędzącego na koniu  
dził na czele swoich ludzi, gdy na zakręcie jakieś wąskiej  
Nie upłynęło bowiem dwadzieścia minut, jak Dugan pe-  
Była ona również bezskuteczna jak pierwsza.  
chodem.  
Dugan na konia i rozpoznała się nowa konitwa za samo-  
Z rniwem w sercu i zaciśniętymi ustami skoczył Edward  
szy bandytom na pożegnanie ironiczny śmiech...  
cofnęła się spiesznie, zamknęła drzwi hotelu na klucz, rzuciw-  
a kiedy cenny ładunek i hotelarz znaleźli się w hotelu, Bessie  
trzech w należytym oddaleniu, kazala Sorii wciągnąć kufier,  
Istotnie, nie udało się, gdyż Bessie, trzymając wszystkie  
— Zostawie to! Nie udało się...  
Cofnął się więc spiesznie i rzekł do swoich:  
strzeli do niego bez wahania.

Samochód — jego samochód — prowadzony przez tego  
plekielnego osobnika z zamaskowaną twarzą przejechał obok  
hotelu Sorii i w przejeździe wyrzucił z swojego wnętrza ku-  
fer, który upadł na drewniane schody i zatoczył się aż pod  
drzwi.  
Dugan chwycił szybko rewolwer i począł strzelać w kie-  
runku samochodu, który był już poza linią strzałów.  
Potem przywołał dwóch swoich gości i kazał im zabrać  
kufer i przenieść go do Dance Hallu.  
Był to bowiem ów słynny kufer.  
Miał na sobie widoczne podwójne koło.  
Nie zachodziła żadna wątpliwość.  
Trzej ludzie przybiegli szybko przestrzeń, dzielącą Dance  
Halle od hotelu Sorii.  
I wszyscy trzej położyli już rękę na kufrze, gdy na pro-  
gu domu pojawiła się Bessie z rewolwerem w ręce.  
Usłyszawszy warkot samochodu Bessie otworzyła okno  
pierwszego piętra, zobaczyła swój kufer i krzyknęła...  
(Zamaskowany szofer podniósł góry głowę i poznał  
właścicielkę kufra, poczem z uśmiechem pchnął kufer, który  
upadł przed drzwiami, nie zmieniając szybkości swojego po-  
jazdu.  
Dugan zobaczył to, co zrobił zamaskowany szofer.  
Ale nie zobaczył w oknie Bessie Watson.  
Kiedy więc w furji wściekłości strzelał za uciekającym,  
Bessie zamknęła okno, wyjęła z torebki rewolwer, z którym  
się nigdy nie rozstawała i schodząc, nakazała przerażonemu  
Sorii, aby poszedł za nią.  
Oto ślaczego, kiedy Dugan i dwaj wspólnicy położyli rękę  
na kufrze, zobaczyli nagle Bessie, która skierowawszy  
lufę rewolweru w pierś Dugana, rzekła rozkazująco:  
— Zostawcie ten kufer... On należy do mnie...  
Bessie Watson nie wyglądała na młodą dziewczynę, któ-  
rą można było przestraszyć, więc Dugan, widząc drgający jej

raz pański nieprzyjaciel Dugan, Ale czego ci wszystko? Idzie  
innie w oknie, uczul wyrzuty sumienia i oddał mi kufier, a te-  
zabrać Sammy, potem ten lotnik zamaskowany, który widząc  
że i on również chciał zagarnąć mój kufier. Najlepiej chciał go  
— Istotnie, — rzekła Bessie z namysłem, — to prawda,  
kufra, skoro tak bardzo nalegał?  
— Ach, miss... tym razem wszystko skończone... Dugan  
Pierwsze słowa, które wypowiedział, były następujące:  
kaszlać i chrząkać.  
Soria podniósł się na nogach, oczy wywałił na sufit i jał  
Skutek był natychmiastowy.  
zawartość butelki.  
otworzyła mu usta i bez żadnego ceregieli jąła mu wlewać  
korkowawszy ją, zbliżyła się do swego nowego słuźącego,  
Bessie skrzywiła się, wyjęła z za lady butelkę wina i od-  
Człowiek ten nie grzeszył odwagą.  
wnątrz hotelu.  
stracił przytomność na kufrze, skoro tylko znalazł się we-  
jego nowego domu sprostzerła, że dawny właściciel, Soria,  
Bessie, zabarykadowawszy się należyście wewnątrz swo-

### ODWAŻNA HOTELARKA.

#### Rozdział X.

chca od tego kufra? Zawiera on piękne suknie, to prawda, ale  
prócz Sammyego, nikt o nich nie wiedział. A więc? więc?  
I mimo głębokiego zastanowienia się nie mogła Bessie  
zrozumieć, dlaczego ludzie ci łakomili się na jej kufier.  
Mimo to doszła powoli do przekonania, że przedmioty  
zawarte w kufrze muszą zapewne mieć większą wartość niż  
przypuszczała, skoro tyle osób pragnie go mieć.  
To był nowy powód, dla którego postanowiła bronić je-  
szcze więcej niż dotąd tego kufra, tak pożądanego przez in-  
nych.  
— Mój drogi Sorio, — rzekła. — ani z obawy ani z ine-  
go powodu nie oddam nigdy kufra twojemu lotrowi Duganowi  
ani nikomu. Przeciwnie, postaram się o to, aby go ochronić  
przed wszelką kradzieżą i pan mi w tem pomożysz...  
— Ja mam pani pomódz, miss... A gdyby się dowie-  
dziano?  
— O czym?  
— Że schowałem kufer pani w tajemnym miejscu, o któ-  
rem nikt nie wie, jestem zgubiony.  
— Przepraszam, jeśli pan masz miejsce nieznane nikomu,  
które możesz mi wskazać, nikt nie pójdzie tam szukać kufra,  
gdyż nikt prócz mnie i pana nie będzie o tem wiedział...  
— Tak, to prawda! — rzekł naiwnie Soria. — Sądzę, że  
mogę istotnie zaryzykować...  
(Zniżył głos:  
— Jest w pokoju pani za obiciem wielka dziura... Tam  
schowałem moje pieniądze i przedmioty wartościowe... Trze-  
baby zburzyć dom, aby znaleźć skrytkę... Niech pani pójdzie  
ze mna, pokażę ją pani...  
— Dobrze... ale pomóż mi pan przenieść kufer...  
— Słusznie... zapomniałem, że nie mam już chłopaka  
którym mógłbym się posłużyć i że to ja jestem na usługi pani..  
Ach, przeklęty Dugan! Ale pani ma odwagę stawić czoło temu  
człowiekowi?

KAWALER lat 30, wysoki, blondyn, rusznikarz z placu 201 zł: właściciel małej realności — ożeni się z panną do lat 24, wysokiego wzrostu, przystojną, dobrze zbudowaną, z majątkiem w gotówce lub realności wartości 2000 zł: Pisemnie zgłoszenia z fotografią, lecz nie konieczna do 12 czerwca pod STRZELBĄ do Adm: Wiek Nowego. — 22250:

NAUKA

FILOLOG i PRZYRODNIK znajduje w przyszłym roku szkolnym zajęcia w Koeduk: gimnazjum w Turce nad Strylem Podania z dokumentami nadsyłać należy do Kierownictwa gimnazjum, do dnia 1: lipca br. Kandydaci (tki) bez egzaminu naucz: uzyskają pobory VIII. egzaminowani VII: stopnia płacy, 25 proc: dodatek miejscowy i odpowiadnie pomieszkanie. 1544

MALOWAĆ (batali) wyuczam w dwóch lekcjach. Zbliżkie wiecz 49/II p. — 22222

**Egzamin wstępny do I. klasy gimnazjum Jordana wskiej, ul. L. Stopada 52, odbę zie się 16. czerwca.**

Zgłoszenia i w pisy do pięciu klas gi razjalnych i do czterech klas powszechnych przyjmuje codziennie od godz. 5—6, Listopada 52 Zarząd. 22142

MATEMATYKI — PRZYRODY — CHEMJI — udziela profesor gimnazjalny (też podczas wakacji). Antoniego 7; I: p: na prawo, 3—4 godz: 21878

KONWERSACJI, literatury, gramatyki, francuskiej, niemieckiej — udziela dyplomowana nauczycielka. — Ulica Sykstuska 41 A, II: p: 22324

SPŁY FACHOWE wyucz: języka angielskiego w dwóch miesiącach, języka polskiego w krótkim czasie, dokształcenie ogólne dla poważniejszych, przygotowanie do egzaminu wstępnego w Akademii handlowej. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 22298:

STUDENTKA uniwersytetu romanistka poszukuje na wakacje lekcji w Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne do Adm: Wiek pod ROMANISTKA. 22262

STUD: FIL: przyjmie lekcji na wyjazd od 1: lipca przez wakacje przy intel: żyd. rodzinie. Wiadomość do Adm: Wiek pod WAKACJE. 22263:

ROZMAITE

SUKNIE, szale, abażury; powinszowania itd: maluje, rysuje kombinuje wzory; powiększani portrety nawet z najmniejszej fotografii. Zbliżkiewicza 49, II: p: 1521

MASZYNY do szycia naprawiam pod gwarancją na miejscu, wystarczą korespondentka. Mikanik, zawodowy mechanik, Japońska 5, boczna Listopada, 9162

**Spółnik** z gotówką do przedsiębiorstwa metali gicznego poszukiwany. — Zgłoszenia do Adm. „Wiek“ okazielowi jednorzłotówki Nr. 00.759. 1568

ELEGANCKIE suknie, kostiumy, płaszcze, wykonuje pracownia sukien Mikołaja 18, I: p: 21901

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, niezamężnym usłusstwo. Sadownicka 27. 22085

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49, I: p: 22094

ZA WYPOŻYCZENIE 2—5 tyś: dam dobre zabezpieczenie; dam wysoki procent lub utrzymanie na sezon w drożowisku. Pod INZYNIER do Adm: Wiek. 22103

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr: 27, parter. 22017

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie — ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 22018

TOREBKI czamskie, portfele, teczki naprawia specjalista — Barasch, plac Bernardyński 2. 22011

WYPOŻYCZAM maszyny do pisania na dogodnych warunkach. Kolesza, Sykstuska 10. 22010

POSZUKUJE pożyczki 2.000 dolarów bankowej lub prywatnej za zabezpieczeniem hipotecznym; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod POSREDNICTWO WYNAGRODZONE. 21997

POSZUKUJE pożyczki z 10.000 do 15.000 za zabezpieczeniem hipotecznym; Za procent oferuję dochód z interesu. — Zgłoszenia pod WYSOKI DOCHÓD do Wiek. 21996

SZUKAM towarzysza w wytyczkach na tenie miesiące. — Zgłoszenia Wiek Nowy „PIEKNO, NATURY“ 22160

NAPRAWIAM maszyny do szycia tanio, umielenie w 24 godzinach. Zawiadomić korespondentką. Pasterski, ulica Pełczyńska 7. 22061

SZUKAM do pięknego interesu spółnika posiadającego lokal z widokiem na d. Zgłoszenia listowne pod SPÓLNIK do Adm: Wiek Nowego. 21928

**JUŻ NADESZŁY Z PARYŻA** najnowsze wzory haftów 22275 i plisowań **ZAKŁAD HAFTOWY** Akademicka 22. I. p. Tel. 35—43.

SPÓLNIA (spółniczka) do sklepu rzeźnicko-masarskiego — z kapitałem 1500 zł: poszukuje: Zysk pewny Złotosenia pod ZYSK do Adm: Wiek. 22320:

APLIKACJA HENNA cudownie poprawia każdy kolor włosów, poleca: Zakład fryzjerstwa daniego Józefa Habermanna, ul: św: Mikołaja 1. 22315

NA WYJAZD NA LETNISKO! Przerabiam nie modne swetry na kamizelki i kasaki, wyrabiam kostiumy wełniane z nowego materiału, również pończochy i skarpetki. — podrobienie pończoch przyjmuję się. Zakład trykotarski — Obozowa 5, boczna Pełczyńskiej. 22303

PLISOWANIE, MEREZKOWANIE, OBLIĄGANIE GUZIKÓW Wybijanie wzorów i monogramów do haftu oraz dekorowanie materiałów by w noszeniu nie zbiegły się — Wykonuje tanio i szybko: Elektryczny Zakład M. Landau, Lwów, Pasaż Mikołascha. 21637

BARDZO dobrze prosperująca fabryka będąca w ruchu — poszukuje spółnika z kapitałem ponad 1000 dol: Wiadomość podać pod Rzeźnia 333 Adm: Wiek. 22287:

CO DZIEN świeże koźlece mleko dla pierwiolno chorych. — Jarosławska 72. 22279:

POSZUKUJE pożyczki na hipoteke realności wo Lwowie w kwocie 1.000 dolarów. Wiadomość: Ulica Franciszkańska Nr: 2, III: piętro. 22168:

MŁCZARNA DWORSKA przedwojenna, znana p: Leopolda Sokółowskiego, plac Unii Braeskiej Nr: 6 (sklen) do starca mleko własne, pełne pod gwarancją, dostawa do domu własnymi kołmi. 22289:

5 ZŁ: KAPELUSZE damskie przerabia Salon mód — ulica Zbliżkiewicza 43, I: p: 22290:

POLECAM na czas wakacyjny służącą moją, zdrową, bardzo pracowitą i zupełnie uczciwą. Zgłoszenia od 1—3 i 7—9; Magdaleny 34, I: p: 22290:

KUPNO I SPRZEDAŻ

**NACZYNNIA SPHINX** ALUMINIOWE PRUKUJY I WAGI sprzedaje 10% taniej „MARTULUS“, Handel żelaza, Lwów, Trybunałski 1. 20355

SPRZEDAM tanio różne suknie, płaszcze i kapelusze. — Friedrichów 5, m: 3, od 3—5 popoł: 22073

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do robienia pończoch; Lenartowicza 21, parter na prawo. 21998

SALON i sypialnia mahoniowa, jadalnia dębowa, gabinet męski, sofa do spania, 6 krzesel palisandrowych; serwanika mahoniowa do sprzedania. Chorażczyzny 29 — Matyijowski. — 21687:

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO angielskiej fabryki motocykli i rowerów RUDGE — WHITWORT zawiadamia swoich klientów o nadejściu transportu rowerów „CYCLECAR“ ROMANOWICZA 9. — 21874

BE CZKI, kadzie różnego gatunku — jakoteż beczkowozy — sprzedaje bednarz, ul: Wotyńska, boczna rogatki 261 — kiewskiej. 21006

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędných fabryk najnowsze modele, możliwe najtaniej sprzedaje, kupuje — zamienia gotówką firma od 30 lat istniejąca HANAK, — Lwów, Pańska 21. Telefon 35—45. 21690

GOSPODARSTWO 13 morgowe z budynkami do sprzedania: Wiadomość: Sch: Tempelmann Wiesenberg, poczta i stacja kolei: KULIKÓW. 1461

**Okazyjnie sprzedam** piasek krymski i d. ugi. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Natycho iast“. 22210

DOBERMANY rasowe (suczki) 2-miesięczne zaraz do sprzedania. Zgłoszenia od 3—8 popoł. ul. Sobieszczyzna 10. 22178

PARA młodych inkierów, szpaki 160 wysokie do sprzedania. Wiadomość Holosko Wielkie, Folwark Szymonówka. 22197

FLASZKI thermosowe i rezerwowe wkładki poleca najtaniej Fassler — Sykstuska 29. 21688

DO SPRZEDANIA okazjnie dom na Zniszczeniu o 4 pokojach i kuchnią, dwóch wchodach, stajnia murowana i studnia w podwórzu. Wiadomość B. Ołowickiego 30. 21959

WYSPRZEDAŻ eleganckich wiosennych i letnich kapeluszy po cenach zniżonych. Tylko trzy dni: Kraszewskiego 11; II: p: od 11—1; 22073

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, poszukiwana jakoś i wygiad. cena bezkonkurencyjna; tylko za gotówkę sprzedam; Seleniarski, Kopernika 26, parter oficyny 22058

SPRZEDAM okazjnie 2 szrajfory. Paszek, Żółkiewska 155. 22219:

MASZYNA do pisania Underwood oraz inne sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 22009

**WANNY trwałe cynkowe Zł. 26** — gdzieindziej gorsze Zł. 40 — pol:ca specjalny dział waniem 22033 **WOJCIECHA ZAJĄBA, Lwów, Os. olińskich 14.**

DOM CAŁY WOŁNY parterowy, w dzień: III: stajnie, — szopy, nowej budowy przy stacji tramwajowej do sprzedania. Wiadomość: Ulica Nowej Rzeźni 1. 41, od godz: 8 rano do 3: 22127

FORTEPIAN krótki krzyżowy wiedeński sprzedam 1500 zł: Lyczakowska 57, oficyna. 22105

SPRZEDAM okazjnie parę dobrych koni, chomonta wie-donskie i wózek na szmach: Wiadomość: tylko od 5—7 popoł. LUMEN, Lwów, plac Marjański 4 22109

SOLIDNE SYPIALNIE debowe i jasionowe, jadalnia nowo-czesne, salon mahoniowy, przystępny pokój męski po cenach konkurencyjnych poleca „ARS“ magazyn mebli, hotel Krakowski. 21945

**DOBERMANY** 6-cio tygodniowe czystej rasy do sprzedania. — Wiadomość Janowska 120, kossarz, Wybranowski. 9165

KUPIE salon Ludwik XV, autentyczne. Zgłoszenia listowne Adm: Wiek dla okaziciela kwitu inser: Nr: 22304. 22304

DWIE MASZYNY szewskie do sprzedania: 1 cylindrowka, 1 leworamienna i lada. Wiadomość: Szuller, Bajki 17 — parter. 22319:

DOM o 3-ech sypialniach nowy, stajnia i i pół morga ogrodu na Kleparowie zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ostalczyk, ul: Cerkiewna. 22325:

KUPIE kamienicę lub willę z komfortem i ogrodem w okolicy ul: Listopada, Strylskiej, Unii Lubelskiej; Zielenaj. Wkład do 6.000 dol: Posrednictwem wykłaczonę. — Zgłoszenia pisemnie pod WACŁAW 6.000 do Adm: Wiek Nowego: — 22261

**OMEGA.** 10% PIERWSZA RATA

Więszą ilość zegarków otrzymałem i po porozumieniu się z m im dostawcą udzielam nadal spłat ratalnych. Z wysokim poważaniem 22251

**Marjan DAJEWSKI zegarmistrz** Lwów, ul. Akademicka 1. 20.

SPRZEDAM dwa morgi pola, 5 kim: od Lwowa przy stacji kolejowej. — Wiadomość: Czarneckiego 10, Restauracja. 22249

DOM piętrowy z ogrodem i kąskiem w śródmieściu w Złoczowie, z wolnym mieszkaniem o 4-ch pokojach z kuchnią na sprzedaż lub zamianę z odpowiednim obiektem we Lwowie. Wiadomość: adwokat Gros w Złoczowie. 22246

AUTO 6-osobowe BENZ, światło elektryczne okazjnie do sprzedania. Zapytania u dozorczy, Podłewskiego 3, 22301

30.000 CEGIEŁ tanio do sprzedania loco piec Sygnalówka — ELTEHA — Legionów 37. 22294

SPRZEDAM okazjnie zaraz pierwszorzędną FOTOPLASTIKON na 25 osób automatyczny, soczewki z regulatorami nadający się na plac Powystawowy lub gdziekolwiek. — Zgłoszenia: Szypalski, Kraków, Długa 24. 1589

**MASZYNKI DO LODÓW** K. PAWLIKOWSKI Lwów, ul. Rutowskiego 12 (vis a vis kościół OO. Jeuitów). 22321

SPRZEDAM PRETENSJE 1.400 DOL., płatną za 2 miesiące, zainstalowaną na nowej kamienicy w mieście — blisko Lwowa, w rynku, wartości ponad 2.000 dol: — Zgłoszenia pod 1460 DOL: do Adm: Wiek. 22284:

PARA żelaznych łózek wleńskich białych wraz ze siatkami, prawie nowe do sprzedania. Janowska 72. 22280:

SPRZEDAM do 100 Lilo agrestu i tyleż pończoch i rózdy do smażenia. Janowska 72. 22281:

SYPIALNIA jasna mało używana do sprzedania. Sidor — fabryka mebli, Zamarynowo, Ogrodnicza 5. — 22274

PARCELE budowlane frontowe po 2 zł: i 2 zł: 50 zł metr kwadratowy do sprzedania. Wiadomość: Inż: Włodarczyk; Stanisławew, 12-ciolecia Maja 31. 22211:

# Fabryka wyrobów metalowych

## ANDRUSIEWICZ i Ska z ogr. odp.

we Lwowie, ul. Zielona 67. Tel. 26-27

**poleca:** w jaknajsolidniejszym wykonaniu wszelkiego rodzaju armatury do urządzeń parowych, gazowych, wodociągowych, okucia budowlane, wszelkie odlewy z obróbką i bez. Zamówienia wykonuje się punktualnie i po cenach konkurencyjnych. 1572

### ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ od 5. VI. 1925

Kierunek	Odchodzi	Przychodzą	Kierunek	Odchodzi	Przychodzą
Kraków	0.05, 3.25, 7.40 10.10	6.15, 8.20, 9.50, 12 <sup>35</sup>	Tarnopol	6.30, 9.35, 16.12	6.15, 12.00, 16.55,
Kraków	15.25, 18.20, 20.55	17.20, 19.05, 22.00	Tarnopol	23.20	21.45
Cieszyn	7.40	22.00	Zdobunow	13.55, 22.20	7.10, 16.20
Katowice	10.10, 15.25	12.35, 19.05	Boryslaw	9.35, 19.25, 23.55	7.25, 16.00, 17.55
Piotrowice	3.25, 18.20, 20.55	6.15, 8.20, 17.20	Ławoczne	6.30, 16.05*, 17.05	9.52, 22.10, 23.17§
Poznań	15.25	12.35	Stryj	6.30, 9.35, 16.05*	7.25, 9.52, 16.00
Żywiec	0.05	9.50	Stryj	17.05, 19.25, 23.55	17.55, 22.10, 23.17§
Chełm	17.45	19.50	N. Zagórz	8.00, 23.45	7.00
Warszawa via Belzec	14.10, 17.45?, 23.15	6.00, 11.45	Sianki	14.30	10.00, 19.10
Warszawa via Przeworsk	11.15, 19.30	8.45, 18.10	Sambor	8.00, 14.30, 23.45	7.00, 10.00, 19.10
Łódź via Skarżysko	17.15	7.50	Kołomyja	14.00	12.10, 21.30
Grajewo	10.10	17.35	Śniatyn	9.40, 10.05, 20.00, 23.00	5.45, 9.25, 17.00, 17.30
Kowel	10.10, 18.50	8.40, 17.35	Stanisławów	6.50	
Wilno	10.10 via Kowel	17.35	Jaworów	7.05, 17.30	7.30, 17.40
Wilno	22.20 via Sarny	7.10	Podhajce	7.35, 17. 8	7.50, 21.10
Brody	19.20	9.20	Rawa ruska	8.10	8.25
Podwoleczyska	19.35†, 23.20	12.00, 16.55	Stojanów	6.50, 17.38	9.00, 18.45
Równo	13.55, 22.20	7.10, 16.20			

\* Od 5. VI. do 31. VIII. w soboty i dni przedświąteczne z wyjątkiem 15. VIII. — ? Od Rejowca pospieszny. — † Od Tarnopola osob. — § Od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta z wyjątkiem 28. VI. i 15. VIII. — Godziny tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

### POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Brzuchowice	6.20, 10.25, 13.45,	7.20, 11.20, 14.55	Komarńo	14.05 g	19.50 h, 21.20 f
	15.20, 16.35a, 19.00	16.11, 18.27a, 20.10	Lubień W.	9.00 g	13.25 g
	20.30 b	21.25 b	Mszana	6.00 i, 14.10	7.25 i, 15.30 j
Chodorów	18.00	7.30	Szczerzec	14.20 k	17.00 k
Gródek Jag.	14.10 c, 16.15 d	16.30 e, 19.25 d	Zimna woda	10.55, 19.50 f	11.50, 20.40 f
Janów	13.35 f	21.05 f			

a) Kursuje od 5. VI. do 30. IX. w niedziele i święta rz.-kat. — b) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz.-k t. — c) kursuje na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty. — d) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rz.-kat. — e) Kursuje każdej soboty. — f) Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz.-kat. — g) Kursuje od 5. VI. do 30. IX. codziennie. — h) Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. codziennie z wyj. niedziel i świąt rz.-kat, zaś od 1. IX. do 30. IX. codziennie. — i) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat. — j) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót. — k) Kursuje od 5. VI. do 30. VI. i od 1. IX. do 14. V. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4